DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 256. Piatek, 5 (17) Listopada 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Listopada.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.—Z zapisu niegdyś Judyty Jakubowiczowej, zawakowały dwa stypendja po rs. 125 rocznie dla biednych uczniów szkół publicznych z zachowaniem pierwszeństwa dla należących do familji testatorki. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, podając o tem do wiadomości publicznej, wzywa osoby interesowane, aby z prośbami o przyznanie ich dzieciom pomienionych stypendjów, zgłaszały się do tejże Komisji, nie później, jak w ciągu miesiąca.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Listopada.

Rząd papiezki znajduje się w trudności zapełnienia braków z powodu odwrotu wojsk francuzkich. Nowy prominister wojny spostrzegł, że obsadziwszy punkta graniczne zajmowane poprzednio przez francuzów, nie będzie miał już sił rozporządzalnych do bronienia stolicy. Ludność zresztą wcale nie pragnie przybycia nowych swych obrońców, a mieszkańcy Veletri i Frosinone, reklamowali w Rzymie przeciwko wysłaniu zuawów papiezkich, dla zajęcia tych miejsc.

Nordd. A. Z. mówiąc o wiadomości, którą wczoraj podaliśmy, co do zapowiedzianego zmniejszenia armji francuzkiej o blisko 44,000 ludzi, dodaje: „Środkowi temu nadaje znaczenie postanowienie cesarza Napoleona, dania przykładu w zaprowadzeniu koniecznych oszczędności naprzód w armji, co prawdopodobnie pokryje połowę przewidywanego deficytu. Przejawiająca się w tem myśl cesarza, w chwili groźnych finansowych okoliczności, stanowi dla nas większą rękojmię pokoju europejskiego, niż zmniejszenie armji samo przez się." Wspomniony dziennik uważa także za wskazówki pokojowe dwa dokumenta ogłoszone w *Monitorze*; mianowicie raport p. Duruy co do rozszerzenia rozmiarów wystawy powszechnej w Paryżu w 1867 r., i list cesarza Napoleona do księżnej Bacciochi, winszujący jej postępu rolnictwa w jej majątku Korner-Houet i zachęcający ją do dalszych usiłowań na tej drodze. Wszelako wiadomość o zmniejszeniu armji, jak telegrafują z Paryża, nie wpłynęła korzystnie na tamtejszą giełdę, zaniepokojoną przez pogłoskę o śmierci króla belgów.

Według telegramu z Eckernförde, zabronione tam zostało przez policję, pod karą, wywieszanie flag w d. 16-m listopada, rocznicy ogłoszenia księcia Fryderyka Augustenburgskiego za panującego księcia.— Z Hamburga telegrafują, że namiestnik jen. Gablenz, dla zadowolnienia mieszkańców Glückstadu, zatwierdził plany zbudowania tam portu, w duchu poprzednich uchwał sejmu. Jen. Gablenz 19-go b. m. uda się z wizytą na dwór hanowerski.

Kiedy dzienniki pruskie utrzymują, że od czasu powrotu p. Bismarcka do Berlina, układy w kwestji załatwienia sprawy szlezwicko-holsztyńskiej na nowo zaczęły się toczyć, a w niektórych sferach berlińskich panuje przekonanie, że Austrja przyjmie uczynioną jej propozycję odkupienia praw do Holsztynji, tak samo jak odkupione zostały prawa do Lauenburga, w Wiedniu zapewniają, iż Austrja nigdy się na to nie zgodzi, z powodu, iż przyjęła w tym przedmiocie zobowiązania względem niektórych dworów europejskich, i raczej zerwie z Prusami. Korespondencje z Berlina wspominają o nowej kombinacij, według której Austrja przed ustąpieniem swych praw do Holsztynji, zrzekłaby się, na rzecz Prus zarządu tym księstwem, w zamian za zwrot reszty przynależnych jej kosztów wojennych. Byłby to ważny krok na drodze do wcielenia obu księstw. Chwila do wykonania tego zamiaru byłaby właściwą, bo średnie państwa niemieckie są bezsilne, Austrja gwałtownie potrzebuje pieniędzy, a mocarstwa zagraniczne jak się zdaje, postanowiły pozostać prostymi widzami wypadków. Jednakże list paryzki do *Köln. Z.*, przedrukowany w półurzędowym *Pays* wskazuje, że Francja nie jest zupełnie obojętną. List ten, oddając wielkie pochwały p. Bismarckowi, przypomina zobowiązanie pośrednio przyjęte przez Prusy co do narodowości północnego Szlezwigu i niejako żąda ich spełnienia.

W prowincjach sławiańskich zachodniej części cesarstwa austrjackiego chcą za pomocą federalizmu, to jest równouprawnienia narodowości, uchronić się od niebezpieczeństwa pochłonięcia przez madżaryzm. Niemcy obawiają się tego równouprawnienie, które wykazało by ich niższość i dla tego wyraźnie oświadczają się za dualizmem, i połączeniem wszystkich części wschodniej połowy cesarstwa w jedną całość. W Węgrzech i prowincjach tak zwanych węgierskich stronnictwo, zjednoczenia, codziennie

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

d. 4 (16) listopada.

Raz już, w oddzielnym artykule, wspominaliśmy o przedstawieniu na scenie tutejszej, jednej z najdawniejszych a zarazem najlepszych oper Cimarosa „Matrimonio Segreto." Dzieło to wczoraj po raz drugi wykonane przez artystów trupy włoskiej, zyskało zasłużone pochwały znawców, którzy w tej pięknej partycji starego mistrza włoskiego, widzą źródło dla młodszych kompozytorów z którego i tak już, wielu muzyków czerpało... Oddając i dziś znowu, zasłużone pochwały prześlicznemu głosowi pani Trebelli, która obszerną partję swoją po mistrzowsku wykonała, jak również wybornej grze komicznej p. Ciampi, przypominamy sobie zarazem iż w tej właśnie operze, wystąpić miała podobno, na scenie tutejszej, panna Sobolewska warszawianka, która niedawno powróciła tu z Medjolanu, gdzie dopełniała swojej edukacji wokalnej. Nie wiemy dotąd, z jakiego powodu rozchwiał się zamiar tego debiutu, nie wiemy również w której z dwóch rol sopranowych, wystąpić miała młoda rodaczka nasza?— dowiadujemy się jednak iż przeznaczono jej natomiast partję którą śpiewała w Bolonji, w operze Riccia „Crispino la Camara," przedstawianej na tamecznej scenie po kilkanaście razy z rzędu, zawsze z wielkiem powodzeniem.

W ciągu upłynionych dni kilku, artyści miejscowej opery, wykonali trzy partycje: *Dziesięć Cór*, *Orfeusza* i *Żydówkę*. Sama już liczba tych przedstawień, w tak krótkim czasie, świadczy, że opera włoska nie zagradza drogi miejscowej — a raczej obiedwie razem wyrugowały dramat ze sceny wielkiego teatru, na czem znowu, przy obecnym repertuarze serjo dramatycznym, publiczność nie straciła wiele... O przedstawieniu trzech wymienionych oper, nic nowego powiedzieć nie można, chyba, że panna Grabska, która bajeczkę „o Kotku" w „Dziesięciu Córach" deklamuje tak wdzięcznie, jak gdyby była myszką w obec kociego parteru... objęła rolę swawolnego kupidyna w Orfeuszu i wykonała ją szczęśliwie a przynajmniej oklaskaną została przez licznych wielbicieli Amorka, którzy chętnie przebaczyli mu wokalne figielki, lękając się może ostrych strzał sterczących w jego mitologicznym kołczanie... Już to, od niejakiegoś czasu, p. Grabska widocznie skarbi sobie coraz większe współczucie widzów; — występując naprzemian, na obydwóch scenach, ta młoda, powabna artystka wyrabia się powoli i bardzo być może, iż przy korzystnej powierzchowności i przyjemnym głosie, stanie się ona z czasem, jeżeli nie znakomitą to przynajmniej dobrą i nader sympatyczną, w lekkim rodzaju, aktorką.

Podczas ostatniego przedstawienia „Dziesięciu Cór" dopełniono widowiska tańcami, złożonemi z divertisementów, mniejszego rozmiaru. Mniemamy, że ta ulubiona operetka Schuppego, zawsze w ten sposób dopełnianą być by powinna, albowiem jak z jednej strony, przedstawianie dwóch od razu i z kolei po sobie następujących oper, musi znużyć publiczność i zaszkodzić jednej z dwóch partycij, tak z drugiej znowu, dopełnianie tańcami lirycznego widowiska, poda artystom tutejszego baletu sposobność do częstszego występowania, teraz zwłaszcza, gdy wielkie, zapełniające całe widowiska balety, nie zbyt są lubiane i odpoczywają w pokoju... Uważaliśmy też, że publiczność z wielką przyjemnością przyjęła takie choreograficzne zakończenie owego wieczoru i hucznemi oklaskami wynagradzała pp. Stefańską, Kowalską, i inne jeszcze, utalentowane a wdzięczne Terpsychory córeczki.

Tak rzadko obecnie mówimy o balecie, że obawiając się posądzenia o zupełną obojętność dla tej gałęzi plastycznej sztuki, powtarzamy tu, nie raz już, dawniej wyrzeczone zdanie, iż balet nasz, jakkolwiek pod względem pierwszych tancerek, mniej dziś jest uposażony,— albowiem obecnie mamy tylko jednę prima *ballerinę*, gdy tymczasem dawniej siostry Straus i p. Frejtag, jednocześnie tańczyły — składa się przecież z wielu bardzo zdolnych drugiego rzędu tancerek, a całość jego wraz z corps de baletem, wyćwiczona biegle i uorganizowana umiejętnie, odpowiada najwybredniejszym nawet wymaganiom. Słyszeliśmy w tych czasach, od osób wracających z Paryża, iż balet warszawski wzięty w całości, nie tylko, że na porównaniu z tamtejszym nie traci, lecz nawet zyskuje wiele. Takie stanowisko miejscowej choreografji naszej, zawdzięczamy zasłużonemu

zyskuje nowych zwolenników. Sejmowi kroackiemu otwartemu w Zagrzebiu w d. 13 b. m. postawione zostały następujące propozycje królewskie: roztrząśnięcie dyplomu październikowego i patentu lutowego,—kwestji unji kroacji z monarchją, dyplomu koronacyjnego i inauguracyjnego cesarza jako króla węgierskiego i kwestji wysłania deputacji na koronację. Stosunek z Dalmacją ma być później oznaczony, po uregulowaniu stosunku do monarchji. Rezultat obrad sejmu kroackiego będzie pierwszym kamieniem probierczym powodzenia usiłowań gabinetu Majlath-Belcredi. — Poranne dzienniki wiedeńskie z 14-go b. m., jak telegrafują z Wiednia, donosiły o zerwaniu układów w przedmiocie traktatu handlowego z Anglją, zapowiadając zarazem rychłe rozpoczęcie układów w tymże przedmiocie z Francją. Tymczasem według telegramu z tegoż dnia z Wiednia, *Wiener Abdpost* zaprzeczyła wiadomości o tem zerwaniu układów.

Gabinet angielski jeszcze się nie zrekonstytuował obecnie. Upadek z konia p. Karola Wood, sekretarza stanu do spraw indyjskich, człowieka 65-letniego, budził obawy o jego życie, a chociaż następne wiadomości o jego zdrowiu są pomyślniejsze, coraz nowe ukazują się kandydatury dla uzupełnienia gabinetu. Szkoła manchesterska wystawiła swego przewódcę p. Brighta, przeciwko któremu zaczął walczyć *Saturday Review*. Krążyły także pogłoski o powołaniu do gabinetu lorda Stanley, syna lorda Derby.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku sięgających do 4-go, a podanych przez telegram z Londynu, p. Seward w odpowiedzi na notę lorda Russella, obstawał przy żądaniu wynagrodzenia za szkody sprawione przez korsarskie statki skonfederowane. Prezydent Johnson postanowił, że zniesienie niewolnictwa w Florydzie jest koniecznem, przed powrotem tego Stanu do Unji. Rząd kanadyjski robi przygotowania wojenne przeciwko fenjenom. W Toronto aresztowano wielu żołnierzy, z powodu ich sympatji dla fenjenów.—W Meksyku cesarscy otrzymali dwa zwycięztwa.

Telegram z Hamburga donosi, że według telegraficznej wiadomości, nadesłanej z Buenos Ayres do Lizbony, flota hiszpańska pod dowództwem admirała Pareja, zablokowała porty w Chili.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa i artykuł o emigracji polskiej.

---

* JW. Hrabia Namiestnik, wczoraj raczył zwiedzać pracownię artysty-malarza p. Simlera, gdzie pomiędzy innemi zwraca uwagę obraz już sprzedany „Wychowanie Zygmunta”.

* (Kronika brukowa). Wspominaliśmy już, o zamierzonem przedstawieniu akrobatów angielskich na wodzie, czyli o ewolucjach jakie jeden z nich wykona stojąc na beczce, którą dowolnie po powierzchni wody kierować będzie. Otóż dowiadujemy się, że władza udzieliła już akrobatom pozwolenie na wykonanie tych nadwodnych ćwiczeń, po stawie leżącym przy Łazienkowskim pałacu. Tak więc, p. James czy Wiljams, a może obadwa razem, ukażą się w przyszłą niedzielę stojąc na beczkach. Dla warszawian będzie to zupełnie nowe a przynajmniej tu jeszcze niepraktykowane widowisko, chociaż akrobaci obecni, popisywali się już z podobną sztuką na Tamizie, Odrze, Dunaju, a nawet i na czarnem morzu. Według solennego ich zapewnienia, które na dobitkę, w afiszach jeszcze powtórzą, to przedstawienie beczkowe na wodzie, raz tylko jeden danem będzie, dla tego radzimy licznym amatorom beczki... i nielicznym zwolennikom wody, korzystać z jedynej sposobności do ujrzenia, jak pierwsza z nich pływa po drugiej, kierowana nogami człowieka! O ile wiemy, w tydzień po takiem przedstawieniu akrobaci angielscy wykonają malowniczy wyścig na dwóch drewnianych kulach, a za *tór* takiej gonitwy obierają sobie część Nowego Światu, aż do Doliny Szwajcarskiej.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej z rana, w nowo-budującym się domu N. 1574*ae*. przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, zawaliły się dwie ściany trzeciego piętra i oficyny tylne i murowane, długości 3 sążni, tak, iż ciężarem swym przebiły sufity pierwszego i drugiego piętra, aż do piwnic, gdzie z liczby znajdujących się tam robotnic, zabitą została na miejscu Katarzyna Wlazło, lat 48 wieku licząca, zaś inne dwie, to jest Franciszka Strojkowska lat 61 i Agnieszka Michałowska lat 50, niebezpiecznie pokaleczone zostały.—W nocy z dnia 2 (14) na 3 (15) b. m. i r. w domu pod N. 3109 przy ulicy Przyokopowej za rogatką wolską, w fabryce garnków, robotnik Józef Jankowski, lat 22 wieku liczący, stojąc około pieca cofnął się w tył i upadł, a natrafiwszy na ostre żelazo, przebił sobie wnętrzności tak niebezpiecznie, iż w kilka godzin pomimo udzielonego mu ratunku, życie zakończył.

* (Komitet towarzystwa resursy kupieckiej) zawiadamia szanownych członków towarzystwa, że z dniem 1 grudnia r. b. zamykają się rachunki resursy za rok 1865, następnie rozpoczną się wybory nowego komitetu. Komitet dotychczasowy pragnąc przedtem uregulować rachunki towarzystwa, ma honor wezwać uprzejmie członków, na których zaległe składki figurują, aby do końca listopada r. b. raczyli wnieść należności, do kasy resursy.

* Numer 20 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: Bobrowniki, przez W. (z drzeworytem Gersona.—Epawi, powieść przez Reybaud przekład J. Belejowskiej.—Bal dziadowski w dzień zaduszny, studjum z natury (z drzeworytem Rudzkiego.)—Walery Wielogłowski, przez K. Wł. Wójcickiego (z drzeworytem Cieszkowskiego.)—Wenecja, wiersz Mirona.—Kaliksta Wolskiego, podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (dalszy ciąg.)—Przegląd literatury angielskiej, (ciąg dalszy.)—Przegląd teatralny, przez F. H. L.—Pokłosie miejskie, przez Felicjana.—Pielgrzymki Czajld Harolda, poemat Lorda Byrona, przekład F. Krauza (ciąg dalszy.)—Żółkowski w roli Geldhaba, przez F. Kostrzewskiego.

* N. 20-y *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera:—Stare dzieje, (dokończenie przez ks. W. Serwatowskiego.)—Pan co się zowie, obrazek współczesny, (dokończenie przez autora Kłopotów Starego Komendanta.)—Orzeł harpja.—Wspomnienia z podróży na Wołoszczyznę, (ciąg dalszy) przez Teodora Tomasza Jeża.—Przegląd tygodniowy.

* *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*, poszyt za miesiąc wrzesień i październik wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:—J. Roller, choroby weneryczne (ciąg dalszy.)—Mińkiewicz, o operacjach żylaków (varices dalszy ciąg.)—Orłowski, spostrzeżenia chirurgiczne.—Malcz, cholera, jej istota i leczenie.—Krytyka, rozbiór dwóch dzieł balneologicznych przez Dr. Majewskiego, i o dwóch pismach wydanych w roku 1864 w Krakowie, z powodu jubileuszu 500-letniego istnienia uniwersytetu krakowskiego (sprawozdanie Dr. Janikowskiego,)—o tłomaczeniu broszurki prof. Hebry,—o wyprysku,—czynności towarzys. lekar. warszaw.,—Kulski,—Kronika lakarska zagraniczna.—Rozmaitości.

---

* (Wyjątek z Najwyżej zatwierdzonego w dniu 11-m października roku bieżącego zdania Rady Państwa, w przedmiocie zmiany i dopełnienia artykułów zbioru praw, dotyczących postępowania sądowego i biurowego w teraźniejszych władzach sądowych. I. *Pod względem procedury kryminalnej*. Sędziowie powiatowi i równe im władze sądowe pierwszego stopnia roztrząsają istotę i decydują tylko te ze spraw kryminalnych, podległych przed wydaniem przepisów niniejszych (11-go października 1865 roku) ich roztrząsaniu, w których ani jeden z podsądnych nie jest obwiniony o zbrodnię, pociągające za sobą karę, połączoną z pozbawieniem wszelkich praw stanu, lub ze stratą wszystkich, albo też szczególnych, osobiście i do stanu przywiązanych praw i przywilejów. Sprawy dotyczące zbrodni i przestępstw, za które ktokolwiek z podsądnych, podług praw istniejących, może ulegać jednej z kar oznaczonych, rozpoznawane być mają przez izby kryminalne i postępują do takowych bezpośrednio od inkwirentów sądowych. Od trzymanych pod strażą w mieście powiatowem podsądnych w tych sprawach, które ulegają wyrokowaniu izb w charakterze sądu pierwszej instancji, deklaracje co do tego, że im przy prowadzeniu śledztwa nie czyniono żadnych zapytań stronnych, przyjmowane być mają przez oddzielne władze, złożone z miejscowych: osoby nadzoru prokuratorskiego, głowy miejskiego i dyrektora komitetu więziennego lub wydziału onego, bezzwłocznie po otrzymaniu przez strapczego powiatowego zawiadomienia od inkwirenta sądowego o przedstawieniu sprawy izbie. Zawiadomienia o wypadkach komunikowane być mają z urzędów policyjnych komisarzom do spraw sądowych, a z zarządów policyjnych inkwirentom sądowym tylko w tych razach, kiedy urząd lub zarząd uznają w wypadku poszlaki zbrodni lub przestępstwa, lub kiedy z postanowieniem co do zaliczenia sprawy za ukończoną, nie zgadza się urzędnik nadzoru prokuratorskiego. O sprawach przeznaczonych do wysłuchania, przybija się ogłoszenie na drzwiach sądu na tydzień przed raportem; na tem ogłoszeniu prezes sądu, a w senacie rządzącym prokurator naczelny, obowiązany zazanaczyć dzień, w którym zostało wywieszone. Zapiski sprawozdawcze czynione być mają tylko w tych sprawach, względem których uznane to będzie za konieczne przez sąd lub osoby decydujące co do raportu. Podpisywanie relacji znosi się; lecz podsądni, oraz uczestniczący w sprawie lub ich pełnomocnicy, przypuszczani być mają w kancelarji sądu, pod nadzorem referenta, do przejrzenia oryginalnych akt sprawy. Wprowadzanie sprawy dokonywane być ma unitne przez jednego z członków sądu lub przez sekretarza podług wyznaczenia prezesa;

---

dowódcy tego amazońsko-sylfidycznego korpusu, p. Turczynowiczowi, który i nad układem nowych tańców i nad wykształceniem młodych tancerek, niezmordowanie pracuje!

Podczas onegdajszego przedstawienia „Żydówki” Halevego, Dobrski odśpiewał całą partję Eleazara z nadzwyczajnym zapałem i czuciem. Znając już tak dokładnie muzykę tej prześlicznej opery, zwróciliśmy całą uwagę na grę artystów. P. Dowiakowska wyszła szczęśliwie z pod tej obserwacji, a nawet i prezes koncyljum, pomimo zbyt młodej i zbyt żywej akcji, wybrnął jakoś jeszcze... lecz reszta występujących tam, w podrzędnych rolach artystów, powinna koniecznie nauczyć się, chociażby tylko pierwszych prawideł akcji i mimiki. Stosujemy to szczególniej do p. Cieślewskiego, który pomimo, że już dość długo ukazuje się na scenie, dotąd jeszcze chodzić po niej nie umie. Młody ten śpiewak, ma czasem bardzo przyjemne i wdzięczne nuty, lecz po nich zaraz wybiegają mu z piersi lub może z gardła, jakieś nie męzkie dźwięki, które psują całość śpiewu. Reżyser opery miejscowej pokłada wielką nadzieję w p. Cieślewskim,—nie chcemy jej niszczyć, ani zrażać młodego artystę, lecz niechże obadwa razem pracują nad tem, ażeby widać było choć powolny postęp w śpiewie i w grze zarówno, postęp, którego dotąd nie widzimy zgoła...

Teatr Rozmaitości prosperuje ciągle i zachowuje stałą sympatję publiczności, pomimo iż repertuar jego jeszcze dotąd nie zupełnie zreorganizowano, po ubyciu ze sceny kilku najużyteczniejszych artystów. Lecz Geldhab i Sztuka podobania się, połączone z orszakiem innych, drobniejszego rozmiaru komedij, przynęcają ciągle liczne zastępy widzów, którzy wybornie się bawią w tej malutkiej sali i zawsze prawie zadowoleni z niej wychodzą. Scena ta ożywia się też często debiutami nowych i nie nowych artystów płci obojej, w rolach zastępczych lub objętych świeżo. Niedawno, w zeszłą sobotę p. Borkowska (Biedrońska) występowała powtórnie w „Odludkach” Fredry, gdzie rolę Zosi Kapkównej odegrała tak dobrze i naturalnie, iż radzibyśmy, ażeby pozostała już przy niej trwale. Onegdaj znowu, dwie, aż niedawno do składu naszego teatru przyjęte aktorki, występowały pod czas jednego wieczoru. P. Marja Łapińska w „Doktorze Robin” a p. Kwiatkowska w „Wujaszku całego świata”. Wprawdzie, jak jednej tak i drugiej, można by zrobić wiele jeszcze zarzutów, prosząc pierwszą, ażeby bardziej jeszcze ożywiła swą akcję, oddalając z deklamacji i ruchów wszelką przysadę; drugą zaś, aby każdą z ról objętych po pierwszorzędnej artystce, starannie i pracowicie wystudjowała w drobnych onej odcieniach, albowiem w takich właśnie wypadkach, brak zupełnego wykończenia w grze i „hurtowne”, że się tak wyrazim, traktowanie roli, musi narazić początkującą aktorkę na niebezpieczne porównania, które nawet przy należnem dla debiutantki pobłażaniu, niekorzystnie ją publiczności przedstawią. P. Kwiatkowska ma niezaprzeczone zdolności, chwyta ona dość szybko i wyraża dość dobrze główne, efektowniejsze sytuacje roli, lecz zaniedbuje dotąd całości złożonej z tych drobnych, nic nieznaczących pozornie odcieni, które jednakże oddane dobrze i podniesione talentem artystki, stanowią harminiją całość roli. Pragnęlibyśmy, ażeby w ogóle młode aktorki nasze, przejęły się szczerze ważnością swojego zadania i gorąco, po artystowsku, ukochały swój zawód, który w przeciwnym razie będzie dla nich tylko rzemiosłem niezapewniającem ani przyszłości ani sławy. Niech również uzbroją się w potrójny pancerz: pracy, wytrwałości i zamiłowania sztuki, ażeby ochronić się od słodkich pocisków pochlebstwa, które im przyjaźni ludzie, w słowach i o-klaskach nieoględnie rzucają; a nadewszystko, niech obok teoretycznego kształcenia się w literaturze dramatycznej, uważają dobrze na wzory jakie dziś jeszcze, z gry nie wielu już, utalentowanych artystek naszych, czerpać mogą. Trzeba pracować ciągle i pilnie. Nie licząc na pobłażanie widzów ani nawet krytyki, która również niekiedy, oszczędza młodym artystom gorzkich słów prawdy, chociażby je może częściej i bez żadnych ogródek, mówić by należało!

Al.

akta i dokumenta mające istotne znaczenie w sprawie, odczytywane być mają w oryginale.

Obecni na miejscu podsądni oraz uczestniczący w sprawie, lub ich pełnomocnicy, mają prawo znajdować się przy przedstawianiu sprawy, i na podstawie przedstawienia zwracać uwagę sądu na te okoliczności sprawy i dokumenta, które podług ich przekonania służą do ich uniewinnienia lub zmniejszenia ich winy, a te objaśnienia ich brane być mają na uwagę przy rozstrzyganiu sprawy. Przy przedstawianiu sprawy mogą się znajdować i osoby obce, w tej liczbie, na jaką pozwala pomieszczenie sądu, z wyłączeniem wypadków wskazanych w kodeksie postępowania kryminalnego z 1864 roku. Wszyscy znajdujący się przy przedstawieniu obowiązani są ściśle przestrzegać przepisów przyzwoitości, porządku i cichości, słuchając bezspornie pod tym względem rozporządzeń prezesa. Wynurzanie jakichbądź oznak pochwały lub nagany surowo się zabrania.

Prezes sądu kieruje ustnemi objaśnieniami podsądnych i uczestników sprawy lub ich pełnomocników, czyni im potrzebne dla rozjaśnienia sprawy zapytania i wstrzymuje objaśnienia, kiedy sprawa jest dostatecznie wyjaśnioną. Za naruszenie przez podsądnych lub uczestników sprawy, albo ich pełnomocników przyzwoitości, porządku lub spokojności, prezes sądu może dać winnemu ostrzeżenie lub naganę, uprzedziwszy, że za nowe naruszenie będzie oddalony z sali sądowej i sprawa będzie zdecydowaną bez jego objaśnień ustnych. Przy powtórzeniu naruszenia, lub kiedy takowe zrządzone zostało przez którąkolwiek z znajdujących się przy wprowadzaniu sprawy osób obcych, winny, z rozporządzenia prezesa, oddalony zostaje z sali sądowej. Wyroki sądów powiatowych i równych im władz sądowych podlegają rozpatrzeniu izby kryminalnej nie inaczej, jak na skutek protestacji strapczego powiatowego lub odezwy podsądnych i uczestniczących w sprawie osób prywatnych oraz zarządów skarbowych. Skarga prywatna podaje się do tej władzy, na działania której zanosi się i przez tę ostatnią, nie później jak w dwa tygodnie po jej otrzymaniu, przedstawianą być ma władzy, której rozpatrzeniu ulega skarga, przy stosownem objaśnieniu, w którem wyłuszczone być winny wszelkie okoliczności, niezbędne dla jej rozstrzygnięcia. Zamiast objaśnienia może być przedstawiona oryginalna decyzja dotycząca skargi, lub prywatne w tym przedmiocie akta, jeśli przesyłka decyzji lub akt nie może wstrzymać dalszego biegu sprawy. Na opieszałość lub na nieprzedstawienie odezwy lub skargi w terminie określonym właściwej władzy sądowej, równie jak na zwrot odezwy lub skargi, pozwala się zanosić skargę prywatną bezpośrednio do tej instancji, której rozpatrzeniu skarga ulega. Względem skargi na opieszałość wymagane być ma stosowne objaśnienie od władzy niższej. Przepisy wyłuszczone o skargach prywatnych stosują się i do zaskarżania postanowień rządów gubernjalnych i urzędów policyjnych w sprawach kryminalnych. W sprawach należących do atrybucij izby kryminalnej, prawa i obowiązki sądów powiatowych co do nadzoru za prowadzeniem śledztw i rozstrzygania wynikających przy tem kwestij, wkładają się na izby kryminalne. Wyroki sądów w sprawach kryminalnych nie mają być przedstawiane do zatwierdzenia gubernatorów, z wyjątkiem wyroków izb w sprawach o zwrócenie z prawosławnej wiary, o przejście z prawosławnej na mahometanizm, judaizm lub bałwochwalstwo, oraz w sprawach o przekroczenie urzędu. Te sprawy, co do których wyroki sądów pierwszej instancji, podług obowiązujących przed wydaniem niniejszych przepisów praw, przedstawiane były do zatwierdzenia gubernatorom, mogą być przenoszone do izb kryminalnych, na odezwy podsądnych lub uczestniczących w sprawie, i na protestację strapczych powiatowych, i decydowane są ostatecznie przez izby.

Do rozpatrzenia senatu rządzącego wnoszone być mają w porządku rewizyjnym: 1) sprawy, w których szlachta i urzędnicy osądzeni są na pozbawienie wszystkich praw stanu, lub na utratę wszystkich szczególnych praw i przywilejów osobistych lub do stanu przywiązanych; 2) sprawy o małoletnich, którzy mieli podczas popełnienia przestępstw więcej jak lat 14-cie, lecz mniej jak 17-cie, i skazywanych na pozbawienie wszystkich praw stanu, chociażby podsądni należeli do niższego stanu; 3) sprawy o szlachcie małoletniej, sądzonej na oddanie do służby wojskowej bez pozbawienia przynależnych jej praw i przywilejów; 4) sprawy co do których nastąpiły przedstawienia od senatorów rewidujących gubernję i sprawy o urzędnikach oddanych przez nich pod sąd, i 5) sprawy toczone z rozkazów Najwyższych. Przedstawiane być mają na rozpatrzenie senatu rządzącego, na zasadzie protestacij prokuratorów lub odezw podsądnych, uczestniczących w sprawie osób lub zarządów skarbowych, sprawy następujące, zdecydowane przez izby w pierwszej instancji sądowej: 1) o szlachcie i urzędnikach, sądzonych za zabójstwo, nawet i w tym razie, kiedy podsądni nie są uznani za winnych tego; 2) o sługach kościelnych i obywatelach honorowych, wyrokowanych na pozbawienie wszystkich praw stanu, lub też wszelkich szczególnych, osobiście i podług stanu służących im praw i przywilejów; 3) o oficjalistach kancelaryjnych, pochodzących z dzieci księży, sług kościelnych, kupców i mieszczan, którzy nie doszli klasy 14-ej i wyrokowani są na pozbawienie wszystkich praw stanu, lub na utratę wszystkich szczególnych praw i przywilejów, oraz na oddanie do rot aresztanckich, lub domu roboczego; 4) o szlachcie, urzędnikach i duchownych sądzonych na pozbawienie niektórych szczególnych, osobiście i podług stanu przynależnych praw, oraz o urzędnikach wyrokowanych na wydalenie ze służby, lub usunięcie od obowiązku, i 5) o karach pieniężnych skarbowych za przekroczenia w urzędzie. *(d. c. n.)*

* (Rozporządzenia wojskowe). Departament inspektorski, z polecenia ministra wojny, podaje do wiadomości i zastosowania się władz wojskowych: 1) że w myśl najwyżej zatwierdzonego na dniu 6 lipca 1863 r. postanowienia o karach dyscyplinarnych (rozesłanego przy rozkazie ministra wojny z d. 7 kwietnia 1865 r. N. 131) kary dyscyplinarne, wymierzane na wojskowych niższych stopni w drodze administracyjnej przez właściwą władzę, nie pociągają za sobą utraty lub ograniczenia praw i prerogatyw, jakie nadaje tymże wojskowym nieskazitelna służba; i 2) że podług art. 535, i dodatku do art. 537 ks. I cz. II kod. pr. woj., nie mają prerogatyw nieskazitelnej służby tylko wojskowi niższych stopni, którzy zaliczeni są do kategorji *karnych*, albo ulegli karom zapisanym do rubryki karnej listy stanu służby. W skutku tego, wojskowi niższych stopni, przeniesieni z rozporządzenia zwierzchności z wyższej posady na niższą, albo na niższy stopień i mniejszą płacę, z wzmianką o tem w liście stanu służby w rubryce służbowej, mogą być przedstawiani w swoim czasie ustanowionym porządkiem tak do awansu na stopień oficerski, jakoteż do prerogatyw dobrowolnego zrzeczenia się awansu. *(Rus. Inw.)*

* (Zwinięcie wojskowo-policyjnego zarządu i komisji śledczej w Berdyczowie). Z rozporządzenia dowodzącego wojskami okręgu wojennego kijowskiego. zwinięte zostały w Berdyczowie dotychczasowy zarząd wojskowo-policyjny i komisja śledcza wojskowa, które otrzymały polecenie zdać akta do 15 października; od tejże daty ustała wypłata diet prezesowi i członkom komisji śledczej. *(Kijewl.)*

* (Wiadomości z Taszkientu). Do *Rus. Inw.* piszą z Taszkientu, że stan rzeczy tam się nie zmienił; żadne nieporozumienie lub zajście nie miało miejsca z mieszkańcami, którzy ciągle okazują wszelką uprzejmość dla rosjan.—30 sierpnia gubernator obwodu turkiestańskiego wyprawił uroczystość ludową, która była bardzo efektowną. Zgromadzenie ludu wynosiło około 30 tysięcy, a nie zaszło najmniejszego wypadku. Bucharcy toczą walkę z kipczakami, która osłabiła obie strony. Emir Buchary, znajdujący się z głównemi siłami w Kokanie, wysłał przeciwko kipczakom tylko część swego wojska, co dało tym ostatnim niejaką przewagę. Tymczasem emir odebrał wiadomość, że Szagri-Sjabz widząc, iż interesa emira w Kokanie stoją nie bardzo dobrze, swoim zwyczajem zbuntował się; z tego powodu emir posłał do Buchary swoją piechotę, i jak słychać, wkrótce sam ma tam pociągnąć. Słychać także, że on zamierza wyprawić do gubernatora Turkiestanu solenne poselstwo, co jeżeli nastąpi, będzie to już trzecie poselstwo bucharskie do jenerała Czerniajewa. W ogólności emir jest bardzo grzeczny dla gubernatora. Raz gubernator, otrzymawszy doniesienie, jakoby dwóch jeńców rosyjskich znajdowało się w obozie emira, polecił napisać do Taksaby aby ich zwrócono. List posłany był przez dwóch posłańców kirgizów. Emir zapewne wziął tych posłańców za ludzi przybliżonych do jenerała Czerniajewa, pokazywał im swą artylerję i obdarzył kosztownemi sukniami. Jeńców rosyjskich nie okazało się, i Taksaba, na dowód tego, przysłał przez tychże posłańców żołnierza-tatara, który dezerterował przed kilkoma dniami z Czynazu. Koczującym na pograniczu kirgizom ogłoszono, że narówni z rosjanami mają uiszczać podatek, dając po jednym baranie od szałasu; podatek ten, jak słychać, będzie pobierany od tej jesieni, i wyniesie około półtorasta tysięcy. Osiadła zaś ludność, o ile wiadomo, w roku bieżącym nie będzie pociągniętą do żadnego podatku. *(Rus. Inw.)*

* (Wybory). W gubernji moskiewskiej obrano głosujących: od *właścicieli ziemskich:* szlachty 142, duchowieństwa 34, włościan 11, z różnych stanów 20; od *miast:* szlachcic 1, urzędników-właścicieli 2, kupców 40, mieszczan 2; od *gmin wiejskich:* włościan 155, szlachty 8, duchowieństwa 4; razem 419. *(Rus. Inw.)*

Ameryka.

* (Żądanie wynagrodzenia). *Nowy-Jork, 1 listopada.* Powiadają, że Cushing ma wkrótce odpłynąć do Anglji dla załatwienia kwestji wynagrodzeń za szkody zrządzone przez statek korsarski *Alabama. (Wolffs. T. B.)*

Anglja.

* (Gabinet angielski). Zrekonstytuowanie ministerstwa nie było może nigdy w Anglji tak powolne i trudne jak dziś, na skutek zgonu lorda Palmerstona. Nikt nie mógł przewidzieć, że zniknienie ministra, jakkolwiek zajmującego znakomite miejsce w rządzie, zdoła wywołać w Anglji takie zamięszanie. Dowodzi to, zdaniem naszem, że społeczność angielska jest mocno zaprzątnięta duchem reformy; zdradza to niepewność przemagającą w dawnych mężach stanu w obec wymagań przyszłości. Same nawet dzienniki konserwatywne zaczynają okazywać obawę. Przyznają one niezbędność porobienia ustępstw na korzyść reprezentantów nowych idei, i te właśnie ustępstwa są w tej chwili przedmiotem narad. *(La Patr.)*

* (Powstanie na w. Jamaice). Z Nassau, stolicy wyspy bahamskiej New-Providence, donoszą pod dniem 23-m października, że parostatek *Plantagenet* odpłynął ztamtąd w tymże dniu do Jamaiki, zabrawszy z sobą 250 żołnierzy dowodzonych przez majora Mac Bean. Baron Hettlelirt był jedną z pierwszych ofiar murzynów. Pewien ksiądz został w sztuki porąbany. Władze wymierzają bardzo sumaryczną sprawiedliwość. Z wyjątkiem jednej kompanji murzynów, wszystkie wojska angielskie i czarne działają w polu. W Port Royal wojska murzyńskie sprawują się bardzo dobrze. Statek *Urgent* odpłynął do Barbadoes, zkąd zabierze 3-ci pułk angielski. Szczegóły te potwierdzają poprzednie wiadomości o krwawym charakterze i niebezpieczeństwie powstania. Dla przytłumienia go, ściągane są zewsząd rozporządzalne wojska. *(Nordd. A. Z.)*

Austrja.

* (Otwarcie sejmu). *Zagrzeb, 12 listopada.* Wczoraj wieczorem, jako w wigilję otwarcia sejmu, odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie. Dziś przed południem, po odprawieniu solennego nabożeństwa, sejm przy odczytaniu cesarskiego reskryptu został w zwykły sposób otwarty. Kardynał i ban dali obiad, każdy na 120 osób. *(Wien. Abp.)*

* (Sejm kroacki). Z otwarciem sejmu kroackiego rozpoczęła się wielka działalność na polu praw państwowych, którą przewidywano po ogłoszeniu cesarskiego patentu z dnia 20-go września; równocześnie także otrzymujemy wiadomości z Pesztu dowodzące, że i tam rozpoczęto na prywatnych naprzód konferencjach rozbierać stanowczo bieżące kwestje. *(Wien. Abp.)*

* (Wybory). *Lwów, 11 listopada.* Dziś wieczorem odbyło się w przepełnionej sali ratuszowej zgromadzenie wyborców. Rodakowski odmówił przyjęcia kandydatury poselskiej od miasta Lwowa, gdyż co do swej osoby nie widzi w wyborze hr. Gołuchowskiego żadnej politycznej konieczności, nie chce zatem postępować wbrew wypowiedzianej opinji publicznej. Poczem Smolka rozwodził się w długiej mowie nad swojemi czynnościami parlamentarnemi, oświadczając się na korzyść teraźniejszego ministerstwa, które chce popierać. Adwokat Hönigsmann w imieniu wyborców starozakonnych, występował energicznie przeciwko wyborowi hr. Gołuchowskiego; Smolka zaś i Kabath przemawiali za tym wyborem. Tak więc hr. Gołuchowski jest dotychczas jedynym kandydatem do sejmu; jednakowoż żydzi trwają wciąż w opozycji przeciwko jego wyborowi. *(Wien. Abp.)*

* (Pożyczka). *Wiedeń, 12 listopada.* Na nowo poczęły krążyć sprzeczne z sobą i dotąd jeszcze nie potwierdzone pogłoski w przedmiocie zawarcia umowy o pożyczkę. Niektóre dzienniki zapewniają, że umowa zawartą została z kilkoma domami w Paryżu, z francuzkim i austrjackim Crédit foncier. *(Nord.)*

Francja.

* (Ewakuacja Rzymu). Fregaty *Labrador* i *Gomer* przybyły 10-go b. m. do portu Vendres. Przywiozły one z państwa kościelnego 7-ą i 8-ą baterję artylerji, 320 ludzi, 215 koni, 12 dział i 36 furgonów wojennych. Wojska te wymaszerowały do Tuluzy, gdzie staną załogą. Obie fregaty miały wrócić 12-go b. m. do Civita-Vecchia. Fregaty *Mogador* i *Eldorado*, które mają przywieźć do Francji dwa szwadrony huzarów i dwa bataljony piechoty, opuściły Civita-Vecchię 11-go b. m. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kongres lekarski). Inicjatywa powzięta przez p. Drouyn de Lhuys, minisira spraw zagranicznych, i p. Béhic, ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, w celu zapobieżenia na przyszłość wkraczaniu cholery, mieć będzie ten pierwszy skutek, że zwróci szczególną uwagę uczonych mężów na tę ważną kwestję, obchodzącą w tak wysokim stopniu

zdrowie publiczne. Z powodu właśnie raportu złożonego cesarzowi, rada lekarska w Bordeaux postanowiła jednozgodnie, że kongres międzynarodowy lekarzy zgromadzi się w Paryżu w r. 1867, podczas wystawy powszechnej. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Komiteta polityczne). *Correspondencia* i *Epoca* zapewniają, że prawo o zgromadzeniach politycznych upoważnia rząd do rozwiązania komitetów politycznych. (*Nord.*)

Niemcy.

* (Interwencja). Obadwa wielkie mocarstwa niemieckie domagają się interwencji sejmu związkowego w zatargach z Frankfurtem z samej tylko zasady ustawy specjalnej dotyczącej wolnego miasta Frankfurtu, bez przywłaszczenia sobie przez to kompetencji jako organu centralnego związku do wglądania w sprawy wewnętrzne państw niemieckich w ogólności. Postępowanie to, któreby miało na celu ograniczenie zatargów do samego tylko Frankfurtu, przypisać należy polityce pruskiej, która troskliwie unikać chce tego wszystkiego, coby dodać mogło nowych sił i nowej powagi sejmowi związkowemu. (*Nord.*)

Prusy.

* (Ministerstwo stanu. — Sprzedaż Holsztynji). *Berlin, 13 listopada.* Jak donosi *Kreuz. Z.*, ministerstwo stanu po powrocie hr. Bismarcka nie odbyło jeszcze żadnego posiedzenia. Według *Zeidl. Corr.*, pomiędzy Austrją a Prusami nie było jeszcze dotąd mowy o sprzedaży Holsztynji. Korespondencja zaś ta dowodzi, że obecny stosunek jest korzystnym dla Prus, i że Austrja sama zczasem zbliży się do nich. *(Schl. Z.)*

Turcja.

* (Kwestja sanitarna). Listy z Konstantynopola z 1-go listopada donoszą, że ciało dyplomatyczne, będące obecnie w komplecie, zaprząta się kwestją sanitarną. Sułtan ofiarował Fuadowi-paszy bogaty podarunek za jego gorliwość podczas grasowania epidemji i udzielił nagrody pieniężne i dekoracje tym lekarzom, którzy odznaczyli się w niesieniu pomocy osobom dotkniętym cholerą. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja wynagrodzeń). Z Belgradu donoszą, że Porta otomańska udzieliła rządowi serbskiemu zwłokę trzyletnią do wypłaty wynagrodzenia należnego turkom, właścicielom domów w Belgradzie. (*Napredak*)

Włochy.

* (Baron Hübner.—Ewakuacja). *Rzym, 12 listopada.* Baron Hübner przybył do Rzymu. — Jutro rozpocznie się ewakuacja prowincij Velletri i Frosinone przez wojska francuzkie, które zastąpione zostaną żołnierzami papiezkiemi. *(Nord.)*

* (Zakaz). Rząd papiezki zakazał podróżnym przybywającym z Neapolu i innych miejsc przyległych nawiedzonych cholerą, wjazdu na terytorjum państwa kościelnego, jeżeli przynajmniej nie udowodnią, że przez dni piętnaście przebywali w kraju wolnym od cholery.—19-ty pułk piechoty francuzkiej odpłynął do Francji. (*Nord.*)

* (Król) w towarzystwie ministrów, prefekta i mera zwiedził szpitale choleryczne w Neapolu, zbadał obsługę zdrowia i udzielił zasiłki pieniężne chorym. (*Nord.*)

* (Parlament włoski). Za kilka dni zgromadzi się we Florencji parlament, który wyszedł z nowych wyborów. Nasze korespondencje z Włoch ostrzegają nas, abyśmy nie dawali zbytniej wiary rozmaitym klasyfikacjom, które zostały ogłoszone i które dzielą przedwcześnie i w sposób dosyć dowolny głosy nowej izby pomiędzy różnorodne stronnictwa. Trudno jest scharakteryzować zawczasu fizjonomję nowego parlamentu; nie ulega wątpliwości jedynie to, że wszystkie stronnictwa są w nim reprezentowane. Jednym z głównych rysów ostatnich wyborów było nietylko wyłączenie grupy znanej pod nazwą *consorteria*, która nie jest mile widzianą ani przez stronnictwa krańcowe, ani przez terazniejszy gabinet, lecz także zastąpienie licznych dawnych nazwisk nowemi (około 200), tak wszakże, iż zmiana ta nie odpowiada odcieniom politycznym wyraźnie określonym. Wyjaśnienia tego faktu szukać należy głównie w reakcji pewnego rodzaju przeciw zbytniemu podwyższaniu podatków. Nowy parlament liczyć może będzie w swem łonie mniej znakomitych osobistości, lecz nic nie upoważnia do mniemania, że nie będzie ożywiony prawdziwym zmysłem politycznym; siła względna opozycji może nawet mieć ten dobry rezultat, że zmusi stronnictwo umiarkowane do ukonstytuowania się, zaraz od samego początku, po za zakresem dążności drugorzędnych i współubiegania się osobistego. Pierwsza próba względnych sił stronnictwa umiarkowanego i lewicy, odbędzie się prawdopodobnie przy rozstrzygnięciu kwestji prezydencji. Zdaje się, że jedynymi kandydatami, mającymi widoki powodzenia, są pp. Ratazzi i Mordini. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 11 listopada 1865 r.

Okólniki ministerjalne.—Jeszcze o sprawie kandydatury hr. Gołuchowskiego.—Bąk *Pressy* wiedeńskiej.—Artykuł *Debatty*.—Broszura p. t. List do ks. J Lubomierskiego.

W dziennikach wiedeńskich pojawiły się znów dwa okólniki ministerjalne, jeden ministra sprawiedliwości, drugi ministra stanu. Pierwszy występuje przeciw formalizmowi biurokratycznemu i gani przewlekanie w nieskończoność śledztw wstępnych, w skutek czego dość często zdarza się, że poszlakowany po kilkoletniem więzieniu śledczem, zostaje uznanym niewinnym, albo jako winny na kilkanaście dni aresztu skazanym, co w stounku do długoletniego więzienia śledczego, trudno nazwać sprawiedliwością. Zdarzało się już nawet i to, że o więźniu zostającym pod śledztwem i p. prezes sądu karnego i p. referent zapomnieli...

Co do drugiego okólnika, przedstawia on się w nader groźnej postaci zawieszonego nad głowami urzędników administracyjnych miecza Damoklesa. P. minister spraw wewnętrznych widzi w zbyt obszernych rozmiarach czynności urzędowej, przyczynę formalizmu i pozornego załatwienia spraw; dotąd jednak tych rozmiarów czynności nieścieśnił... Uważa reformę za rzecz niezbędną, której zasadą i dążnością ma być emancypacja samodzielności sił niezawisłych. Urzędnicy, którzy się nie potrafią pogodzić z duchem nowych instytucij, których jeszcze nie ma, będą usunięci ze służby. Uproszczenie administracji może posłużyć do oszczędzenia sił i czasu. Urzęda niższe mają ile możności wszystko załatwiać ustnie. W dalszym ciągu okólnika występuje p. minister przeciw nadużywaniu czasu przy komisjach, przeciw korespondencjom prowadzonym w łonie samego urzędu między naczelnikiem a podwładnym mu urzędnikiem i t. p. Okólnik dotknął niezaprzeczenie wadliwej a zarazem i drażliwej strony administracji. Przyczyną złego nie są jednak urzędnicy, lecz system, który trzeba całkiem zmienić. Póki ta zmiana nienastąpi, okólnikami złemu nie zaradzi.

Mimo tego okólnik wywołał objawy wielkiej radości w naszych dziennikach a z nią przesadne skargi na urzędników, jakby oni temu winni byli, że wyznaczono im zakres czynności zbyt obszerny, czyniąc je nadto zawisłemi od jeszcze obszerniejszych formalności.

Agitacja wyborcza za i przeciw Gołuchowskiemu rozbiła ludność naszą miejską na dwa obozy, na chrześcijański i starozakonny. Nie chodzi już o to, czy hrabia zasiędzie w sejmie, gdyż ma już 4 mandaty do wyboru, tylko o demonstrację—o postawienie na swojem. Zydzi, którzy wymyślają na byłego ministra już dla tego, że jest konserwatystą, już dla tego, że ograniczył ich prawo nabywania własności ziemskich tak, że im niewolno gruntów *włościańskich* nabywać, mniemają się być dość silni, by stawić czoło zbiorowej sile wszystkich chrześcijan. Dla tych, co żydami chcą Polskę stawiać, powinienby ten wypadek posłużyć za godną zastanowienia wskazówkę, tem bardziej, że wszystkie polako-moskalo-i słowianożercze organa *kulturträgerów*, podniesły głos za żydami przeciw chrześcjanom.

Podobało się *Pressie* wiedeńskiej puścić w świat bąka, jakoby hr. Gołuchowski konferował przed kilku dniami z ministrami w sprawie objęcia posady namiestnika Galicji, i że przy tych konferencjach miał wskazywać na ewentualność *oziębienia* stosunków między Austrją a Rosją. Mogę was zapewnić, że hr. Gołuchowski w Wiedniu od dawna nie był, a więc przed kilku dniami z ministrami konferować nie mógł.

Mara panslawizmu, zerwania Austrji z Rosją stosunków i t. p., tłucze się po niby liberalnych dziennikach wiedeńskich, które z obawy przed upiorem silą się na lekarstwa jedne lepsze od drugich. Tak np. *Debattte* wiedeńska radzi Austrji zamienić Galicję w *straż przednią* przeciw Rosji, aby przy nadarzyć się mogącej sposobności, postawić Polskę od Rosji niezawisłą. Odpowiedziały już na ten koncept mężów stanu *Debatty* wiedeńskiej, *Oster. Z.* i *Krak. Z.* ze stanowiska mniej więcej rządowego. Z punktu zdrowego rozsądku należy do tych odpowiedzi dodać, że jak historja historją, jeszcze żadne mocarstwo nie robiło przygotowań do wojny, po to tylko,—aby stracić pięciomiljonową prowincję...

Pod tytułem „List do ks. Jerzego Lubomierskiego", wyszła broszura, która się *Hasłu* nie podobała, a mianowicie dla ustepu następującego:

„Muszę zatem potępić głośno wszelkie usiłowania do odzyskania politycznego bytu... Jakoż każde podobne usiłowanie w większą wtrąciło nas przepaść. Więc droga która nas do tak bezdennego nieszczęścia prowadziła, nie jest dobrą drogą. Ani na tobie książe kochany, ani na mnie, ani na przyjaciołach naszych, nie ciąży odpowiedzialność za to co się stało, a jednakże nie jesteśmy bez winy, bo było naszym obowiązkiem błąd i zbrodnię potępić jeszcze głośniej i czynniej, a zachować żywioł polski od strasznego upadku, który przewidzieliśmy z góry. Pominę co się stało za granicami Galicji, ale to każdy przyzna że ostatnie wypadki przyczyniły się do zubożenia kraju a do *zdemoralizowania* niektórych warstw społecznych. Było obowiązkiem większej własności, było obowiązkiem klas wykształconych zachować społeczeństwo nasze od tych nieszczęść....Czegośmy nie zrobili, zróbmy dzisiaj, ale na to, z bezwzględnością, z odwagą i czynnością której nam brakło, *należy potępić spisek, jego zasady i środki.* Znam ja dobrze nasz naród; przeważa w nim niezmierna większość zdrowych żywiołów, ale nie miały one nigdy punktu oparcia. Odwaga cywilna musi mieć punkt oparcia w pewnem stronnictwie, *bo biada samemu. Potrzeba więc koniecznie wyprzeć się ostatniego ruchu, uznać go i potępić jako zgubny, odtrącić ludzi, którzy mu przodkowali, albo mu potakiwał...*"

Kończę wzmianką, że ordynacja przeworska została potwierdzoną, że książe Lubomirski obejmuje wkrótce kuratorję zakładu imienia Ossolińskich. ♂

Polska emigracja.

W *Timesie* była zamieszczona korespondencja z Berlina, której większa połowa była poświęcona rozbiorowi naszego Dziennika: to właśnie skłoniło nas do jej nieprzytaczania. Lecz znalazłszy ją w czasopiśmie *Gołos*, za pomocą którego stała się znaną wszystkim czytelnikom gazet ruskich, uważamy za rzecz nie zbyteczną, zapoznać i naszych czytelników z tą korespondencją, którą przytaczamy z *Gołosu* w całości.

Jakkolwiek podobne jest postępowanie rządu ruskiego z Polską po niedawnem powstaniu, do jego postępowania z tym krajem po powstaniu 1830 r., wszelako, pomiędzy tamtoczesną polityką ruską a teraźniejszą, wyraźnie ogromna jest różnica. Prawda, że rząd i teraz, jak w 1830 r., traci buntowników i wysyła ich na wygnanie, lecz nie ogranicza się na samem przestraszaniu, jak przed 35 laty, a uznaje o tyle wpływ środków moralnych, że do swych surowych środków dołącza przekładania. Prawda, że sądy wojenne dotychczas działają z największą gorliwością, ale to, co w latach minionych liczyło się za zbrodnię, teraz w urzędowych ruskich dziennikach jawnie uznawanem jest raczej za szaleństwo i nieszczęsne obłąkanie, niż za zbrodnię lub przestępstwo. Zamiast tego, żeby jak dawniej zabraniać wszelkich wzmianek o niedawno zaszłych wypadkach, rząd nie tylko ogłasza całe tomy ciekawych szczegółów o buncie, lecz jeszcze podaje publiczności opowiadania swych zagranicznych korespondentów o działaniach i planach wychodźców polskich. Tym sposobem, chociaż wina bywa karaną z dawniejszą surowością, jednakże obecnie rząd usprawiedliwia swe działania przed publicznością i sam obwieszcza o przedsięwziętych środkach i urządzonem przezeń nadzorze. Trudno sobie wyobrazić silniejszy kontrast, od tego jaki istnieje pomiędzy ruskim dziennikarstwem w 1830 a w 1865 roku, co do kwestji polskiej; a ponieważ *Dziennik Warszawski*, bezpośredni organ jenerała Berga, przewyższył w tym względzie wszystkich swych dziennikarskich towarzyszy, to uznaję się w prawie zakomunikowania wam niektórych ogłoszonych przezeń szczegółów i dołączyć z ich powodu pewne uwagi.

Polacy, powiada teorja, wykładana w tysiącu artykułach ruskich dzienników, są ludem szlachetnym, lecz błądzącym; zdolnym, lecz słabym. Ich źle skierowane umysły mięszają ciągle politykę z poezją i unoszą się zapałem tam, gdzie nie powinno być miejsca na nic prócz dodatnich rachub zdrowego rozsądku. Od czasu do czasu ich niebezpieczne dążenia wywołują wybuch, następuje powstanie i pada tysiące ofiar w imię fałszywego sentymentalizmu i chorobliwego dążenia, do niedających się urzeczywistnić ideałów. Polacy powinni zrozumieć, że rosjanie jako przedstawiciele istniejącego porządku rzeczy, patrzący na sprawę zdrowo i praktycznie, zawsze będą od nich silniejsi, w skutku wyższości i praktyczności zasad na których się opierają. Każde usiłowanie wyswobodze-

nia się z pod panowania ruskiego, tylko wciąga polaków do nierównej walki z losem, do usiłowania obalenia niezmiennych praw historycznego przeznaczenia. Polacy, przywiązani do cywilizacji, dobrze zrobią, jeżeli zrozumieją, że słuszność wyłożonego powyżej poglądu na sprawę polską, obecnie przyznaną została nawet przez Anglję i Francję. Anglja i Francja były doskonale usposobione dla Polski przed dwoma laty, lecz będąc posłuszne sprawiedliwym rachubom własnych swych interesów, nie chciały narażać własnego swego bytu, dla obcego im narodu. Anglja i Francja zajmują się rozwojem swych środków materjalnych, kształceniem się w pożytecznych kunsztach; toż samo należy czynić i polakom, jeżeli chcą naśladować przykład dawniejszych swych pierwowzorów. W Cherbourgu i Portsmouth Anglja i Francja pokazały, że jak gorąco pragną zapomnieć swe stare kłótnie, tak unikają wypadków zjednania sobie nowych nieprzyjaciół. Za przykładem zachodnich państw które pojednały się z sobą, powinni pójść i polacy względem rosian, i współzawodniczyć z nimi tylko w używaniu owoców pokoju i pomyślności. Na takiem ukończeniu odwiecznej nieprzyjaźni, skorzystają i rosjanie i polacy. Pochodząc z jednego szczepu, przez połączenie swych zdolności, uzupełnią wzajemnie braki każdego z dwóch narodów i pójdą razem, drogą rozwoju i postępu. Polacy, którzy nie odznaczają się zdolnościami dyplomatycznemi, i którzy oddali niemcom Pomeranję, Szląsk i Prusy, dobrze zrobią jeżeli zupełnie zaprzestaną się mięszać do polityki, a rosjanie odznaczający się zdolnościami zdobywczemi, będą kierować polakami na drodze międzynarodowych stosunków, lecz w zamian przyjmą pożyteczne współdziałanie polaków w innych gałęziach społecznego rozwoju. Nawet uczucie własnej godności powinno pobudzić ich do pojednania się z Rosją. Francja kilkakrotnie ich porzucała. Wydawała ich Rosji, nie okazując im żadnej pomocy. Jeśli polacy są ludźmi, to nie mogą pozostać obojętnymi na zdradę mniemanych ich przyjaciół, i powinni pamiętać te głośne noty, które ukazywały się wtedy, kiedy jedyny środek okazania pomocy Polsce, zależał na użyciu oręża. Sami tylko rosjanie zawsze byli szczerzy z polakami; sami tylko oni nie zniżali się do pochlebiania i bałamucenia tam, gdzie były potrzebne energiczne środki, dla ustanowienia rzetelnych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Polacy mogą wierzyć rosjanom, bo rosjanie zawsze dotrzymywali słowa; francuzom zaś wierzyć nie powinni. Czyż polacy nie rozumieją, że w razie jeżeli nie przestaną intrygować z Francją, Rosja będzie zmuszona zwrócić się do współdziałania Niemiec, i czyż tak mało są przenikliwi, że interesa Rosji i Niemiec daleko bardziej stanowczo wymagają zachowania *statu quo*, niż interesa Francji i Anglji zmiany istniejącego porządku rzeczy?

Pod względem moralnego rozwoju Polski, *Dziennik Warszawski* mocno ubolewa nad opłakanem położeniem literatury polskiej, która mogłaby wydawać tyle prześlicznych książek i dzienników, gdyby nie zaprzątała się niedającą się urzeczyczywistnić myślą odbudowania Polski. Nieurzędowe dzienniki wydawane w obecnym czasie, w Warszawie, są suche, bez życia, pozbawione wszelkiego znaczenia. Polacy powinni zrozumieć, że jeżeli nie pojednają się z Rosją, niemogą wcale spodziewać się nawet i literackiej przyszłości. (*d. n.*)

Kronika.

* (Pierwsze przedstawienie nowej opery w Petersburgu). Dnia 27 października (8 listopada) na teatrze Maryjńskim dana była po raz pierwszy opera „Rognieda” p. Sierowa. Publiczność z wielkiem zajęciem oczekiwała na ten nowy utwór kompozytora, który z takiem powodzeniem wykazał swój talent w pierwszej swej operze „Judyta;” pomimo więc podwyższonej ceny miejsc, teatr był napełniony, a raczej przepełniony, bo w każdej loży mieściła się na ten raz ledwie nie podwójna ilość osób. Z tak wielką niecierpliwością diletanci nasi pragnęli poznać nową operę p. Sierowa, która tyle zdań i nadziei wywołała między publicznością. Oczekiwania te zupełnie się ziściły: opera „Rognieda” okazała się nie tylko nader zajmującem, ale nawet wybornem dziełem, które niezawodnie zajmie jedno z pierwszych miejsc w repertuarze naszej lirycznej sceny. Opera ta miała najświetniejsze powodzenie. Autor jej był wywoływany wśród powszechnych hucznych oklasków po każdym akcie, ale największego tryumfu dostąpił po trzecim akcie, który bezwątpienia najlepszym jest z całej sztuki. Dramatyczna część opery p. Sierowa osnuta jest na historycznem podaniu o Rogniedzie, z dodaniem, rozumie się, barwy romantyczności. Rzecz dzieje się w pogańskiej Rusi X wieku. Nowa opera p. Sierowa zrobiła większą furorę niżeli opera „Judyta“ tegoż autora. Chociażby pomysły wyrobione były z całem zgłębieniem i mądrością, chociażby najtrafniej ułożone były dramatyczno muzykalne efekta, chociażby połączenia harmonijne celowały pięknością i świeżością, ale skoro nie masz żywiołu melodji, skoro melodja nie wyraźna lub niknąca, wtedy praca kompozytora po większej części będzie nadaremną, będzie podziwianą, ale nie zrobi głębokiego wrażenia. Libreto do tej opery napisał, podług programatu kompozytora, p. Awerkiew. Rymy jego, trafnie zastosowane do tekstu opery, mają swe zalety; są wcale nie złe.

* (Panna Bogdanowa), tancerka teatrów petersburgskich, występować ma w tych dniach na scenie opery paryzkiej w balecie „Gizella” który umyślnie dla niej dawany będzie.

* Wyjechali z Warszawy: najprzewielebniejszy *Joanicjusz*, arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski do Suwałk; jenerał-lejtnant *Meller-Zakomelski* do Petersburga; jenerał-majorowie: *Lebiedjew* do Radomia i *Gołowaczew* do Biały; rzeczywisty radca stanu von *Tizenhausen* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 listopada 1865 roku a mianowicie, pod adresem: E. Ziemińska w Petersburgu, Julja Sosnowska w Trajanówce, Alfred Kuczborski w Rudce i Wojciech Szafnicki w Nowgorodzie.

* W dniu 15 listopada 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 8; *Starozakonnych*: męzkiej 9, żeńskiej 7, razem 33; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Radomiński Ryszard urzędn., z Janiszewską Marjanną; Rahm Józef wyrobn., z Benedyk Katarzyną; Faustyn Krzywkowski stol., z Marjanną Wrześniewską obyw.; Woliński Adolf urzędn., z Mуńkarską Lucyną; Lipiński Konstanty wyrobn., z Topolską Marjanną służ.; *Starozakonni*. Wajnberg Moszek Aron, z Itą Strauch; Celnikier Berek, z Surą Finkert; Gajstman Szulim, z Chają Pozner; Szaja Aleksandrowicz wyrob.; z Chawą Puterman; zmarli *Chrześcjanie*: Zebrzuski Stanisław lat 48 młyn.; Domicela Manikowska lat 48; Markow Henryk lat 34 żołn. 8 p g.; Marjanna Głuszczak lat 30 służ.; Prószyńska Józefa lat 28 żona urzędn. polic.; Franciszka Szcześna lat 20 służ.; Stechman Zofia dni 10 cór. jubil.; Hoppe Anna lat $2\frac{1}{12}$ cór. czel. tkack.; Karpińska Salomea lat 2 cór. zduna; Toczewska Antonina rok 1 i pół cór. służ.; Winnicki Stanisław mies. 7 syn kraw.; Franciszek Much mies. 7 syn pończośn.; Czesława Stachórska rok 1 mies. 3 cór. ślus.; Wiktorja Bilińska rok 1 mies. 6 cór. oficjal.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Hitelsberg Rajza lat 4; Altmintz bezim. dni 5; Bartman bezim. dzień 1.

Kalendarz.

W piątek, 17 listopada. — św. Salomei pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 25; zach. o godz. 4 min. 4.

W sobotę, 18 listopada. — Poświęcenie kościoła rzymskiego i św. Elżbiety król. węg. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 26; zach. o godz. 4 min. 3.

Widowiska.

Warszawa, d. 4 (16) listopada.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, operetka **Verbum nobile**; balet **Wesele w Ojcowie**; operetka **Państwo Denis**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro* opera **Il Matrimonio segretto** (małżeństwo tajemne) przez artystów włoskich; Abonament N. 6. lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano operę **Il Matrimonio Segretto**; było osób 900.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Sluby Panieńskie; Icek zapieczętowany**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Pan Kasztelanowa; Przysługa; 37 su Pana Montaudoin**; było osób 550.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* Wielkie przedstawienie akrobatów i ekwilibrystów. (Cena: krzesło numerowane kop. 50; wchód do sali kop. 30. — (Zacznie się o godzinie $5\frac{1}{2}$).

Ceny targowe.

dnia 3 (15) *listopad a.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 235—245 f.	4 10	6 67½
Żyto „ 230—232 f.	4 42	4 65
Jęczmień	2 70	3 25
Owies	1 87½	2 10
Groch polny	5 —	5 25
Kartofle	1 —	1 20

Pud siana od k. 35—37½. Pud słom. od k. 20—25

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 300; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 60½ do rs. 2 k. 69½
Garniec „ od rs. — k. 85 do rs. — kop. 88
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1,546.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 2 (14) *listopada*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	759 8	762 2
Termometr Reaum.	+0°5	+ 3°4
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 3°4 R Największe zimno — 0°8 R.
Z rana d. 3 (15) listopada + 2°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 (16) Listopada 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	61
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	83	98⅜	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	66	12	63
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	89	52⁷/₉	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	—	—	—
Metaliki Lutowe	100	33	100	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	123	50
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	72	—	71	24
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	79	—	78	50
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	72½	112	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	65	7	63½
Paryż	300 Frank.	2 m.	91	80	91	65
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	105	30	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	33	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs. — k. 51⅑
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 24
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k. 47²/₉

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 3 (15) Listopada 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		69¼
6ta „ „		87⅛
Obligacje Skarbowe 4%		69⅜
Listy Zastawne 4%		66¼
Bilety Banku Rosyjskiego		79⅞
Weksle na Warszawę		78⅞
„ Petersburg 3 tygodniowy		87¼
„ „ 3 miesięczny		85¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		92⅛
Koleje Rosyjskie		79¾
Nowa Pożyczka Premiowa		89
Żyto na targu		50½
„ dostawę późniejszą		50
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		—
„ Hamburg		—
„ Paryż		—
Pożyczka Narodowa		—
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		—
z Paryża.		
Renta 3%		68 30
Akcje Kredytu Ruchomego		860
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		87⅞
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6837) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej akta zejścia następujących 16 osób, zmarłych za granicą, rodem z Królestwa Polskiego pochodzących, a mianowicie: Zendera Feelz, Jana Ignacego Kisswardyn, Józefa Majewskiego, Juljana Podoleckiego, Henryka Löwenberg, Władysława Boczkowskiego, Florjana Jadamczewskiego, Stanisława Chmielewskiego, Zygmunta Landsberger, Tomasza Kolaszewskiego, Ludwika Młynarczyk, Judki Ligamer, Pawła Krilowskiego, Andrzeja Kucharskiego, Stanisława Witeckiego, i Pawła Pepłowskiego, przesłane zostały Prokuratorom Królewskim przy właściwych Trybunałach Cywilnych, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia, zaś akta zejścia następujących 12 osób, a mianowicie: Jana Burlach, Klemensa Spiegel, Hipolita Szymińskiego, Jana Marcina Leduchowskiego, Felicjana Filipiak, Edwarda Wiche, Franciszka Hoffman, Joachima Prenowskiego, Michała Schulc, Kaliksta Korwinowskiego, Henryka Dembińskiego, i Leonarda Brzowskiego, do zachowania w Archiwum Głównem Królestwa, dla użytku stron interesowanych, przesłane zostały.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1865 r.
z upoważnienia:
za Naczelnika Wydziału S. Pawłowski.
Sędzia do szczeg. poruczeń.

(N. D. 6780). *Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej.*

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z r. 1850, wzywam Leona Chodalskiego mieszkańca wsi Pieczonogi Gminy Czyżów Powiatu Stopnickiego, który jako spisowy samowolnie wydalił się z miejsca swojego zamieszkania i obecnie znajdować się ma w Austrji, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytność swą zameldował, gdyż w przeciwnym razie w moc art. 340 i 341 Kodeksu Karnego, skazany będzie na bezpowrotne z kraju wygnanie.

Radom d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1865 r.
p. o Jeneralnego Sztabu,
Pułkownik, D. Anuczyn.

(N. D. 5886). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika Praw tegoż Królestwa, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października w Gazecie Rządowej z d. 7 (19) Listopada t. r., w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które z kraju tutejszego oddaliły się:

W sprawie przeciwko Stefanowi Bralewskiemu i innym o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym.

1. Majera Chojnowskiego lat 33, krawca z Nowego Miasta w r. 1851 zbiegłego.
2. Marcina Gejdę urodzonego w r. 1827, parobka ze wsi Krzynowłoga w roku 1848 zbiegłego.
3. Jana Gościmińskiego dymisjonowanego Sztab-kapitana ze wsi Targowa tegoż Okręgu.
4. Wacława Marcelego Kozłowskiego mieszczanina z Pułtuska w r. 1827 urodzonego.
5. Jana Kleszewskiego urodzonego w roku 1827, z wsi Ołdakowa gminy Wysokie Okręgu Pułtuskiego.
6. Księdza Benedyktyna Kajetana Orzechowskiego, lat 38, zbiegłego w roku 1848.
7. Józefa Przyjemskiego organistę, z Pułtuska w r. 1819 urodzonego, a w r. 1848 zbiegłego, i
8. Ferdynanda Szultza parobka z Górek w roku 1826 urodzonego, a w roku 1848 przed zaciągiem wojskowym zbiegłego.

Aby te z nich, które przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, te zaś które przebywają w innych częściach świata, w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych wrócili do Królestwa Polskiego i zgłosili się w któremkolwiek urzędzie policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawa i nie uczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną, na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanymi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu, nie usprawiedliwią, że wydalili się z kraju z powodów od nich niezależnych lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 31 Sierp. (12 Września) 1865 r.
za Prezesa, Sędzia, F. Grabiński.
Podpisarz, Ojrzyński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6791) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

Domu murowanego dachówką krytego, stajni, wozowni, w części murowanych, a w części drewnianych także dachówką krytych, domu drewnianego w ogrodzie pod gontem, Kramów murowanych i kloaki drewnianej pod dachówką, parkanów, jatek, stodoły, komórki, wozowni i altany drewnianych, gontem krytych, na dwóch placach w osadzie Nowej Aleksandrji Nr. dawniej 48, a teraz 62 oznaczonych, własność Wilhelma Freüntler stanowić mających.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi i ma być w Sądzie tutejszym w dniu 12 (24) Lutego 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, iż niestawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i nadto podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 15 (27) Lutego 1866 r. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wzywania w tym dniu ogłoszenia jej obecnymi być winni.

Kaźimierz d. 30 Październ. (11 Listop.) 1865 r.
Podsędek, Bieliński.

(*N. D. 6827*). *Sąd Pokoju Okręgu Stanisławowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego przez Juljana Sawickiego, wierzyciela żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypotecznej domu w mieście Radzyminie przez Jankla i Liwcię małżonków Rosenberg na placu od Estery z Weissmanów po Mośku Rosenberg wdowy matki ich, aktem daty 30 Marca (11 Kwietnia) 1861 r. przed Franciszkiem Rugiewiczem Rejentem Okręgu Stanisławowskiego i Siennickiego zeznanym, przez nich nabytym i nowo wybudowanym, policyjnym Nr 5 lit. b. oznaczonym, zaś hypotecznym Nr 6 lit. c. a właściwie lit. b. oznaczyć się mianym, przy ulicy Warszawskiej frontem do szosy stojącym, z jednej strony z placem do szkoły żydowskiej czyli Kahału, a z drugiej do nieruchomości Fajwla Lewinshon dotykającym.

Zawiadamia strony interesowane, iż termin do regulacji takowej na dzień 15 (27) Lutego 1866 roku godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Sądu oznaczonym został.

Wzywa przeto strony interesowane, ażeby w terminie tym z prawami swemi osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i specjalnie upoważnionych zgłosiły się z dowodami ich prawa usprawiedliwiającemi.

Ostrzega zarazem, iż niestawający podpadną skutkom prekluzji artykułami 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonym, zaś właściciel na żądanie którégokolwiek interesenta skazany zostanie na karę od rsr. 1 do rsr. 7 kop. 50 i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie prawo względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji nastąpi na najbliższej sesji i od tej daty czas do jej prawomocności liczyć się będzie.

Radzymin d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1865 r.
Podsędek, Radca honorowy,
Kondracki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6839). *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na ryzyko przedsiębiercy, który przyjętych zobowiązań nie spełnił, odbędzie się w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w biórze Zarządu fabryk w Irenie, licytacja na jednoroczną od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 obowiązywać mającą, entrepryzę transportu żelaza (surowcu i kutego) z Ostrowca do Ireny. Licytacja odbędzie się in minus, przez składanie opieczętowanych deklaracji w terminie licytacyjnym, do godziny 12 w południe.

Praetium do licytacji ustanowione zostało po 16 1/4 kopiejek od każdego w transport wysłanego cetnara ciężaru

Ktoby miał chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechce złożyć lub nadesłać opieczętowaną deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego, bez żadnych poprawek napisaną, dołączając zarazem dowód Banku Polskiego lub Kasy fabrycznej, przekonywający o złożeniu vadjum rs. 600.

Bliższe warunki entrepryzy tej dotyczące, każdego dnia w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt, w Biórach Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, i Zarządu fabryki w Irenie, przejrzane być mogą.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Vice Prezes.
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 1 (13) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy transportu żelaza (surowcu i kutego) z Ostrowca do Ireny, przez ciąg roku jednego, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7, za sumę od każdego cetnara po kopiejek (tu wypisać sumę liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, zamieszczonym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone w niej vadjum rs. 600, dołączam; vadjum to w razie nieutrzymania się przy entrepryzie, sam odbiorę, lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1865.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 6840) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku.

A. dla Warszawskiej Straży policyjnej.

1. Sukna szarego półcienkiego arszynów 3,391 werszków 8, arszyn od rs. jednego kop. ośmdziesięciu dwóch i pół.
2. Sukna cienkiego granatowego arszynów 3,566 werszków 9, arszyn od rs. trzech kop. dwudziestu pięciu.
3. Sukna cienkiego szaro-niebieskiego arszynów 1885, arszyn od rs. dwóch kop czterdziestu.

B. dla Straży Ogniowej.

1. Sukna szarego grubego arszynów 1,586, arszyn od rs. jednego kop. dwadzieścia dziewięć i pół.
2. Sukna szafirowego arszynów 75 werszków 6, arszyn od rs. jednego kop. czterdzieści jedna.
3. Sukna pąsowego arszynow 7, arszyn od rs. dwóch kop. ośmdziesięciu.
4. Sukna ciemnozielonego w lepszym gatunku arszynów 11 werszków 10, arszyn od rs. jednego kop siedmdziesięciu sześciu i pół.
5. Sukna ciemnozielonego w pośledniejszym gatunku arszynów 1,693 werszków 2, arszyn od rs jednego kop. jedenastu i pół.
6. Sukna czarnego arszynów 1,115, arszyn od rs. jednego kop. dwudziestu trzech i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 2706 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.
z up. p. o Prezydenta,
Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego Sliżewski
za Naczelnika Kancelarji, Baudonin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rs. 2,706 i na koszta ogłoszenia rs 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem dnia N N.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6782) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

1. Bukowa mała z folwarkiem Holendernia z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami w Okręgu Chełmskim, Powiecie Krasnystawskim, Guberni Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,604 kop. 71 i pół vadjum do licytacji rs. 3,750 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,849, termin przedaży dnia 14 (26) Kwietnia 1866 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Brodowskim.

2. Niedrzwica mała czyli Kościelna, w Okręgu, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone z przyległościami i zwszelkiemi ich przynależytościami, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,731 kop. 3, vadjum do licytacji rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,507 kop 50, termin sprzedaży dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Ciświckim

3 Slipcze, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska w Okręgu i Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,189 kop. 64 i pół vadjum do licytacji rs. 2,310, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,215, termin przedaży dnia 18 (30 Kwietnia 1866 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wasiutyńskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Lublin d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1865 r.
Prezes Bieliński.
za Pisarza Bednarzewski.

(N. D. 6781) *Окружное Интендантское Управленіе.*

По утвержденному Военнымъ Совѣтомъ плану заготовленія продовольственныхъ припасовъ для войскъ, на 1866 годъ, назначено произвести торги на поставку провіанта въ магазины и пункты Царства Польскаго и для Брестскаго Военнаго Госпиталя въ потребность съ 1-го Января по 1-е Октября 1866 года, а также сухопутно для Брестскихъ магазиновъ на цѣлый 1866 годъ, въ Военно-Окружномъ Совѣтѣ Варшавскаго Военнаго Округа въ Варшавѣ, съ тѣмъ, чтобы на поставку провіанта въ Брестскіе магазины, прилегующіе къ водяному сообщенію независимо торговъ назначенныхъ въ Варшавскомъ Окружномъ Совѣтѣ, были произведены торги также въ Кіевскомъ Окружномъ Совѣтѣ по сосѣдству Кіевской губерніи къ главнымъ пристанямъ, съ которыхъ обыкновенно доставляется хлѣбъ сплавомъ.

Торги будутъ произведены въ одинъ срокъ безъ переторжки и будутъ рѣшительные; цѣны для утвержденія ихъ, будутъ высланы отъ Военнаго Совѣта.

Сроки торгамъ назначены:

Въ Варшавскомъ Окружномъ Совѣтѣ на поставку въ магазины и пункты Варшавскаго Военнаго Округа 24 Ноября.

и въ Кіевскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ на поставку провіанта сплавомъ въ Брестъ-Литовскіе магазины 22 Ноября сего года.

Торги будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ Свода Военныхъ Постановленій, Устава Хозяйственнаго части IV. книги I. въ главахъ второй и шестой, изустные съ допущеніемъ и присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть писаны по формѣ приложенной къ 1909 ст. X. тома Свода Гражданскихъ за-

коновъ изданія 1857 г. и подаваемы или присылаемы въ тѣ мѣста, гдѣ назначены торги, съ такимъ расчетомъ, дабы онѣ могли быть получены не позже 11 часовъ утра въ дни назначенные для торговъ; объявленія же полученныя послѣ 11 часовъ будитъ считаться не дѣйствительными и останутся безъ дѣйствія, какъ сказано въ статьяхъ 701 и 705 части IV. книги I Свода Военныхъ Постановленій При чемъ лицамъ, кои будутъ участвовать въ изустныхъ торгахъ, лично или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается подавать въ то же время и на одно и то же предпріятіе запечатанныя объявленія. Въ объявленіахъ этихъ должно быть означено: количество продуктовъ въ поставку принимаемыхъ, рѣшительныя цѣны на каждый продуктъ, званіе, имя и мѣстопребываніе подающаго объявленіе. При томъ должны быть приложены узаконенные залоги на опредѣленную часть подрядной сумы и свидѣтельство на право торговли.

Къ торгамъ будутъ допущены всѣ имѣющіе на то право, по представленіи ими узаконенныхъ свидѣтельствъ на право торговли и залоговъ на сумму опредѣленную въ кондиціяхъ. Къ торгамъ будутъ допущены и безъ залоговъ: дворяне по особымъ свидѣтельствамъ, купцы, по поручительствамъ, на основаніи 2 и 4 пунк. 668 ст. I. книги IV части Свода Военныхъ Постановленій.

Окружной Интендантъ, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію присовокупляетъ:

1) Что кондиціи на основаніи коихъ должна производится поставка провіанта, а равно вѣдомость о количествѣ провіанта исчисленнаго къ поставкѣ въ каждый магазинъ и пунктъ, а также объявленіе Военнаго Министерства о порядкѣ заготовленія провіанта на 1866 годъ желающіе могутъ видѣть для магазиновъ и пунктовъ Царства Польскаго, а также для Брестскихъ магазиновъ, въ Варшавскомъ Окружномъ Интендантствѣ, а собственно для Брестскихъ магазиновъ и въ Кіевскомъ Окружномъ Интендантствѣ.

2) Что какъ на поставку провіанта въ Брестъ-Литовскіе магазины назначаются торги вдвойнѣ, сперва въ Кіевскомъ Окружномъ Совѣтѣ, а потомъ въ Варшавскомъ Окружномъ Совѣтѣ, то утвержденіе сего подряда предоставлено Варшавскому Окружному Совѣту, по соображенію которыя цѣны окажутся выгоднѣе для казны.

3) Залоги подъ обезпеченіе какъ неустойки, такъ и задаточныхъ денегъ подрядчики обязаны представить денежные и въ недвижимыхъ имуществахъ въ половинномъ размѣрѣ: на обезпеченіе подряда на 20% подрядной сумы, а въ обезпеченіе задятковъ рубль за рубль. Свидѣтельства на дома будутъ приниматься въ залогъ въ полной оцѣночной суммѣ.

и 4) Что если выпрошенныя на торгахъ цѣны окажутся ниже назначенныхъ Военнымъ Совѣтомъ или равны имъ, то поставка будетъ усверждена окончательно за подрядчиками, которые обязаны заключить контракты, отнюдъ не далѣе 14 дней согласно 730 ст. IV части I кн. Свода Воен. Постановленій, съ отвѣтственностію за неисполненіе сего представленными залогами; если же послѣдне выпрошенныя цѣны, будутъ выше утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, то торговавшимся объявляется, что торгъ не состоялся и возвращаются представленные ими залоги.

Примѣчаніе. Въ случаи объявленія мелкими поставщиками цѣнъ равныхъ съ тѣми, кои предъявлены будутъ оптовыми подрядчиками, отдѣлена будетъ изъ общаго количества, опредѣлившагося къ заподряду, доля причитающаяся въ поставку мелкими партіями, хотя бы оптовые подрядчики и изъявили желаніе торговаться нераздѣльно на цѣлую губернію и за тѣмъ уже остальное количество предоставлено будетъ лицамъ сдѣлавшимъ вызовы на заготовленіе значительныхъ количествъ провіанта.

Г. Варшава 30 Октяб. (11 Ноября) 1865 г.

Подписали:
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Кондыревъ.

(N. D. 6838). *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego, licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na wywózkę gruzu w ilości przeszło 8 sażeni rosyjs. z dziedzińca gmachu Bankowego, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36 kop. 75, in minus, do deklaracji dołączonym być winien kwit na złożone rs. 20 na pewność dopełnienia wywózki.

Wzór do deklaracji przejrzanym być może w kancelarji Banku.

Warszawa d. 2 (14) Listop. 1865 r.
(podpisano) J. Makulec.

(N. D. 6656). *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

Gdy ogłoszona na dniu 19 (31) Października r. b. licytacja na entrepryzę wywozu nieczystości z ulic miasta Piotrkowa na przeciąg lat trzech od sumy rs. 500 rocznego wynagrodzenia, dla braku konkurentów spełzła bez skutku, przeto magistrat podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 2-ej z południa pod prezydencją Starszego pomocnika Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego odbędzie w drugiem terminie głośna in minus licytacja na tęż entrepryzę na czas tenże i od takiejże sumy, do której każdy przystępujący złożyć winien na vadjum rs. 50, o innych zaś warunkach dowiedzieć się można w Biórze tutejszego Magistratu w godzinach Biurowych.

Piotrków d. 20 Paźdz. (1 Listop.) 1865 r.
Prezydent, Nurowski.

(N. D. 6571). *Magistrat Miasta Sulejowa.*

Z powodu, że ogłoszone termina licytacyjne na dzień 12 (24) i 14 (26) b. m. i r. na wydzierżawienie dochodów do Kasy Ekonomicznej tutejszej należących, a mianowicie:

1. Cła mostowego od sumy rsr. 1,393
2. Łąki miejskiej „ 10.
3. Polowania „ 10

i kop. 15.

Dla braku konkurentów zpełzły bezskutecznie, przeto Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na trzyletnie poczynając od dnia 1 Stycznia 1866 r. wydzierżawienie pomienionych dochodów w Biurze Magistratu tutejszego, dnia 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, ad 1-o w drugim, a ad 2-o i 3-o w trzecim terminie odbywać się będą publiczne i głośne licytacje, na który to termin chęć mających licytowania zaprasza. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na wadjum 1/10 część sumy dzierżawnej. Inne warunki licytacyjne tyczące się pomienionych dzierżaw, w godzinach biurowych w Magistracie tutejszym, przejrzane być mogą.

Sulejów d. 16 (28) Października 1865 r.
Burmistrz Jaśkiewicz.

(N. D. 6841) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 5 po południu, odbędzie się głośna in plus licytacja w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie, w domu pod Nr. 2,858 na sprzedaż drzewa sosnowego i w małej ilości dębowego, budulcowego i opałowego, w ogóle sztuk 450 obejmujących:

W 106 sztukach budulcu wielkiego.
W 166 „ „ średniego.
W 77 „ „ małego.
W 101 „ opału w klocach.

Znajdującego się w lasach instytutowych, w dobrach Pęchery Powiecie Warszawskim, mila jedna od miasta Piaseczna położonych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,454 kop. 90.

Wadjum do tej licytacji ustanowionem zostało na rsr. 150, w gotowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych. Szczegółowe warunki do tej licytacji, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu i na gruncie dóbr Pęchery, u leśniczego lasów instytutowych.

Warszawa dnia 2 (14) Listopada 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
w zastępstwie,
Członek Rady J. Czosnowski.

(N. D. 6796) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w skutek spełznięcia ogłoszonej na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. in minus licytacji, na dostawę żywności koszernej, przez cały rok 1866, odbędzie się takowa po raz piąty w sali posiedzeń powyższego zakładu dnia 8 (20) b. m. i r. o godzinie 5 z południa, od podwyższego praetium kop. sr. 9 1/2, za całodzienną żywność jednej osoby.

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy święta w Kancelarji zakładu.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.
Zastępca Prezydujący H. Nussbaum.

(N. D. 6655) *Urząd Leśny Turek.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 20159/6222 i reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 18 (30) Września r. b. Nr. 86949/14582, Urząd Leśny Turek, podaje do publicznej wiadomości, iż przed tymże urzędem w Magistracie miasta Turku, o wiorst 7 1/2 odległym od miasta Władysławowa i o wiorst 31, od miasta Koła, w obecności delegowanego urzędnika zwierzchnio nadzorującego, w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie licytacja głośna in plus na sprzedaż drzewa znajdującego się w Okręgu III obrębu Dąbrowice i w Okręgu III i IV obrębie Watrony, w straży Turek, lecz przy szosie z miasta Konina do Koła prowadzącej położonych, drzewo to wedle zatwierdzonego wykazu i szacunku zawiera. Drzewa sosnowego w klocach sztuk 486, obejmujących stóp sześciennych 43,515, z wierzchów i gałęzi grubych, sążni szczapowych 23 1/2, oraz drzewa gałęziowego fur 187, ocenionego na rsr. 1,394 kop. 89, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt cztery kopiejek ośmdziesiąt dziewięć i od tej kwoty, licytacja wywołaną będzie.

Do licytacji na vadjum złożyć należy do kasy leśnej tutejszej, rsr. 278 kop. 98, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt ośm koipejek dziewięćdziesiąt ośm.

O stanie drzewa na sprzedaż wystawionego, przekonać się można na gruncie, gdzie miejscowy p. o. podleśnego i strzelec konkurentom takowe wskazać są obowiązani.

Dalsze warunki licytacyjne, przejrzeć można w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych i galowych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim w Wydziale Skarbowym Sekcji Dóbr i Lasów w Urzędzie Leśnym Turek i w osadzie p. o. podleśnego straży Turek, pod wsią Dąbrowice zamieszkałego, o wiorst 14 od miasta Turku, a o wiorst 5 od miasta Koła.

Zdrolki dnia 21 (2) Listopada 1865 roku.
Nadleśniczy Wierzbicki.

(N. D. 6846) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Emiljana Kretkowskiego właściciela dóbr Baruchowo w tychże dobrach Okręgu Kowalskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,970 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztów do Leopolda Schönfeld właściciela nieruchomości w mieście Gostyninie Okręgu Gostyńskim, Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej pod Nr. 236 położonej, w mieście Łowiczu zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 3 (15) Września 1865 r. spo sądzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Gostyninie w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej pod Nr. 236 w Parafji Gostynin w gminie Magistratu tegoż miasta w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w Gombinie posiedzenia odbywającego, położona częścią na gruncie czynszowym do miasta Gostynina należącym a częścią na gruncie dziedzicznym, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Schönfeld należąca, w zastawnem posiadaniu Pawła Rysztof w mieście Gostyninie zamieszkałego w procencie od rs. 3,000, stosownie do aktu urzędowego przed Stanisławem Dąbrowskim Rejentem w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1860 roku sporządzonego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, składa się:

a. Z gruntu czynszowego i zabudowań w m. Gostyninie położonych, przybliżonej powierzchni około łokci kwadratowych 18,400 mającego.

b. Z ogródka w polu około mórg 3, prętów kwadratowych 64, powierzchni mającego do powyższego gruntu należącego.

c. Z łąki w polu Małe błonie zwanem około 2 pręty szerokości mającej.

d. Z łąki szerokiej około zagonów 5, a długiej około staj 10.

e. Z łąki szerokiej około prętów 2, a długiej około prętów 20.

f. Z ogrodu wraz z kawałkiem łąki szerokości około łokci 16, a długości około łokci 50.

g. Z gruntu ornego szerokości około składów 13, a długości około staj 10 mającego.

h. Z łąki około zagonów 4 szerokiej, a około staj 4 długiej.

Ostatnie te 2 kawały gruntu Leopold Schönfeld za kontraktem przed Dąbrowskim Rejentem w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1860 r. miał sprzedać małżonkom Markwart a ci aktem daty 11 (23) Kwietnia 1862 r. przed tymże Rejentem zeznanym sprzedali takowy małżonkom Jesse, którzy nawet zabudowania własnym swym kosztem powznosili.

Na gruncie ad *a.* opisanym są zabudowania następujące:

1) Dom z frontu murowany parterowy dachówką karpiówką kryty o jednym kominie murowanym, od tyłu zaś z drzewa w słupy postawiony, przed domem tym jest mały ogródek sztachetami drewnianemi ogrodzony.

2) Oficyna z drzewa w części a w części murowana karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca, parterowa.

3) Zabudowanie murowane piętrowe dachówką karpiówką kryte, o jednym kominie murowanym w zabudowaniu tem mieszczą się lasy i słodownia.

4) Browar masiv murowany dachówką kryty, komin murowany mający, na grzbiecie dachu parnik w kształcie dymnika, piwnice pod browarem tym się znajdują.

5) Szopa gontami kryta.

6) Mielcuch z drzewa deskami kryty.

7) Zabudowanie murowane dachówką karpiówką kryte, komin murowany mające.

8) Zabudowanie w części murowane w części z drzewa w słupy postawione, gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

9) Zabudowanie z drzewa gontami kryte, upust i koło obrotowe osłaniające.

10) Zabodowanie z drzewa na słupach w ziemię wkopanych na rzece stojące, gontami kryte, płukarnią stanowiące.

11) Zabudowanie z drzewa na podmurowaniu, gontami kryte, mieszczące stodołę i stajenne trzy.

12) Piwnica czyli parsk, balami cembrowana.

13) Budynek z drzewa gontami kryty, niegdyś suszarnię stanowiący.

14) Obora w pruski mur deskami kryta.

15) Kloaka z drzewa gontami kryta.

16. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem, przy której są rynny drewniane.

17. Cztery ramy drewniane do rozwieszania sukna służące.

18. Ogród warzywny i fruktowy sztachetami i parkanem ogrodzony.

19. Parkan frontowy z desek z bramą i furtką.

Sprzęty gruntowe w oficynie czyli farbiarni ad 2-m opisanej w zabudowania ad 3-m czyli słodowni, i innych po szczególe akt zajęcia obejmuje.

W nieruchomości tej są lokatorzy:

Reinhold Klejndynst, stosownie do kontraktu z Rysztofem prywatnie w d. 25 Stycznia 1864 r. spisanego dzierżawi na lat trzy od d. 24 Kwietnia 1864 r. zabudowanie ad 1 i 2 z łąką i ogrodem ad f. za opłatą roczną rs. 182 kop. 40.

Wilhelm Behm za kontraktem daty 23 Stycznia 1864 r. przez Leopolda Schönfeld udzielonego na lat trzy po rs. 95 rocznie, kontrakt ten służy do roku 1867.

Resztę zabudowań zajmuje zastawnik Paweł Rysztof a łąki przez tegoż różnym osobom są powypuszczane w dzierżawę.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N 489*b*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą..

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Piotrowi Falęckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu na ręce własne d. 14 (26) Października 1865 r. Stanisławowi Gajewskiemu Burmistrzowi miasta Gostynina w mieście Gostyninie urzędującemu, na ręce własne dnia 12 (24) Października 1865 r.

Wniesione do Księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Gombinie dnia 18 (30) Października 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audyencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 ogodzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1865 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 1 (13) Listopada 1865 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 6847) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Piaceckiego obywatela w Warszawie pod Nr. 669 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania aubhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750 z procentem prawnym, oraz kosztów od Motla v. Motka Rozen właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2472 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Michała-Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2472 na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 5 i 6 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Motla vel Motka Rozen należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2320 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i dwóch piętrach karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.
2. Chlewek z desek gontami kryty.
3. Śmietnik z bali bez przykrycia.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy, o jednym słupie murowanym z gankiem wzdłuż całego zabudowania ciągnącym się, pod półdachem blachą krytym, na dole jest kloaka.
5. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca, i pięć facjat zawierająca.
6. Oficyna z drzewa deskami szalowana, gontem kryta, jeden komin murowany mająca z czterema facjatami.
7. Oficyna z bali w słupy deskami szalowana z dwoma facjatami, gontem kryta, dwa kominy murowane mająca.
8. Studnia balami cembrowana takiemiż kryta, z kulą i rurą drewnianą.
9. Pompa z bali deskami kryta, z daszkiem blaszanym kulą i rurą drewnianą.
10. Kuczka z desek bez dachu.
11. Podwórze brukowane kamieniem polnem.

W nieruchomości tej jezt dwudziestu ośmiu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego, Józefa Kokelego, Obrońcy przy Radzie Stanu, w Warszawie, pod Nrem 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Lucjana Szaniawskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Października (3 Listopada) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10tej z rana dnia 3 (15) Stycznia **1866 roku.**

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *6848*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyimy: iż na żądanie Moritza Trajtel kupca w mieście Włocławku Okręgu i Powiecie tegoż nazwiska Gubernji Warszawskiej zamieszkałego. a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Numerem 1779 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,327 z procentem po 5% od dnia 10 (22) Maja 1865 r. i kosztów od Henryka i Rudolfiny z Hadrjanów małż Kremper obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej hypotecznie, a właściwie przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr. 1754*b*, niewłaściwie dotąd na gruncie Nrem 1754*g* oznaczonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1514 zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej hypotecznie, a właściwie przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr. 1754*b* i pod takim Nrem księgę wieczystą mająca, a na gruncie dawną lit G. która w skutek rozporządzenia Magistratu miasta Stołecznego Warszawy z dnia 3 (15) Czerwca 1864 r. do Nru 8774/2541 wyszłego na literę *b* zamienioną została, mająca, na gruncie dziedzicznym niegdyś do osady Nowa wieś należącym, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym IV. w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Henryka i Rudolfiny z Hadrjanów małżonków Kremper należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany parterowy dachówką holenderką kryty, trzy kominy murowane mający, dom ten jest tylko połową całego, gdyż druga połowa należy do sąsiedniej nieruchomości Nr. 1754 *J* Antoniego Radziszewskiego.
2. Komórki czyli obora z desek drewniana dachówką karpiówką kryta.
3. Kloaka z desek deskami kryta.
4. Komórka z desek deskami kryta.
5. Komórka takaż sama z desek deskami kryta.
6. Podwórze niebrukowane, w którem znajduje się studnia z pompą.
7. Parkan z desek z furtką.
8. Parkan z desek o jednej bramie.
9. Parkan również z desek o jednej bramie.
10. Ogród w większej części warzywny, a w części owocowy, w którym jest drzew fruktowych sztuk 66, prócz tego krzewy, porzeczek i agrestu. W ogrodzie tym jest sadzawka mała.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwsk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki spzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Lucjana Dzierżanowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 5 (17) Lipca 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Lipca 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano d. 14 (26) Września 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1865 r
w z. Podpisarz Trybunału,
Marczewski.

Następnie po odbyciu w dniach 14 (26) Września, 28 Września (10 Października) i 12 (24) Października 1865 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subchastowanej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości Nr. 1754*b* w Warszawie położonej na dzień 26 Października (7 Listopada) 1865 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych swych posiedzeń wyznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 3500 którą popierający sprzedaż za subchastowaną nieruchomość postępuje, a w terminie ostatecznego przysądzenia od dwóch trzecich szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 14 (26) Października 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym to jest dnia 26 Października 7 Listopada) 1865 r. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w tym terminie wydanym Nieruchomość Nr. 1754 w Warszawie położoną przygotowawczo Stanisławowi Rodwand Patr nowi za sumę rs. 3,500 przysądził a zarazem wyrokiem jednocześnie wydanym termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Grudnia 1865 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 6845*) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału z dnia 18 (30) Marca 1865 r. Nr. 2,710, przed podpisanym Rejentem w zastępstwie za Stanisława Jasińskiego Rejenta działającym, sprzedane będą przez publiczną licytację, obrazy po Maurycym Wolfie pozostałe, spisem inwentarza przed Stanisławem Jasińskim Rejentem, w dniu 6 (18) Czerwca 1861 r. sporządzonym, objęte. Licytacja rozpocznie się w dniu 9 (21) Listopada 1865 r. o godzinie 3 z południa, i odbywać się będzie w domu pod Nr. 489 *d*.

Władysław Więckowski.

(*N. D. 6842*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Bialskiego, z dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. Nr. 13,885 na gruncie dóbr Kopytowa, poczynając od dnia 18 (30) Listopada godzinę 10 z rana, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż mebli, zboża, owiec 673, jałowizny, źrebiąt; powozu i inynych przedmiotów, zajętych na rzecz zaległości skarbowych.

Biała d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1865 r.
Piotrowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *6673*) *Starszy Pisarz IX Depautamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Jana Noskowskiego, oraz Joannę z Noskowskich i Jana małżonków Czaki z pobytu i zamieszkania niewiadomych, iż ze strony Jana i Balbiny z Myśliborskich małżonków Chądzyńskich, w odwołaniu się od wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwe w d. 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. w przedmiocie sporu o własność placu w Warszawie pod Nr. 2732 położonego, zapadłego, zapozwy naprzeciw nim wydane w Kancelarji Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu w dniu 15 (27) Października r. b złożone zostały.

Warszawa d. 15 (27) Października 1865 r.
Radca Kolegjalny, Józefowicz.

(*N. D.* 6661). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszym Wojciecha Balcerowicza rządcę z folwarku Bierzgło, Powiatu Lipnoskiego, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w tutejszym Sądzie stawił się, lub o swem teraźniejszem zamieszkaniu wiadomość udzielił, a to dla ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego Guberaji Płockiej i Augustowskiej w sprawie o obelgi wydanego.

Płock dnia 15 (27) Października 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(*N. D. 6602*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Leona Samińskiego, Terentia Siemioniow, dosmotrszczyków komory składowej Warszawskiej, obecnie z pobytu niewiadomych, aby najdalej w przeciągu dni 30 w sądzie tutejszym stawili się, lub też dali o swoim pobycie wiadomość, a to celem zbadania ich w sprawie defraudacyjnej.

Łomża dnia 8 (20 Paździer. 1865 r.
Sędzia Prezydujący Podbielski.

(*N. D. 6777*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Bolesława Modzelewskiego, rodem we wsi Waorach Pażochach, stale w gminie Piszczaty, powiecie Łomżyńskim zamieszkałego, a ostatnio we wsi Cydzynie przebywającego, aby celem złożenia tłomaczenia w sprawie swej o kradzież, w ciągu najdalej dni 30 od daty niniejszego wezwania, w Sądzie tutejszym stawił się, inaczej bowiem wedle prawa postąpiono z nim będzie.

Łomża d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(*N. D. 6718*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Mindlę Szajówną, przedostatnio we wsi Krasce powiecie Łomżyńskim zamieszkałą, a teraz z pobytu niewiadomą, aby w sprawie p-ko niej uformowanej, w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się.

Łomża d. 22 Paźdz (3 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. *6757*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Piotra Dziarmagowskiego b. Wójta gminy Kacice, w tejże wsi Kacice powiecie Miechowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, o nadużycie w służbie obwinionego, ażeby w sprawie własnej do tłomaczenia w dniach 30 do Sądu tutejszego pod skutkami prawa przybył.

Chęciny d. 27 Paździer. (8 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *6509*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Częstochowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające aby zbiegłego z transportu Jana Zajler z wsi Węglanice gminy Klepaczka pochodzącego, ucięty palec wskazujący u jednej ręki mającego, w razie zauważenia, przytrzymały, i najbliższemu Sądowi przesłały, celem odstawienia go Sądowi Poprawczemu w Piotrkowie z powołaniem się na rozporządzenie jego z d. 1 (3) Października r. b. Nr 12,423.

Częstochowa d. 8 (20) Października 1865 r.
Podsędek, Jankowski.

(N. D. *6508*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Wzywa wszelkie Władze Policyjne i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby zarządziły ścisłe poszukiwanie starozakonnego Hirszy Szlomy Nejmana rodem z miasta Władysławowa Okręgu Marjampolskiego, Gubernji Augustowskiej, mającego lat 23, i tego wrazie ujęcia Sądowi naszemu pod ścisłą strażą dostawiły. Wspomniony Hirsz Szloma Nejman obwiniony jest o to, iż będąc przyjęty na służbę przez starozakonnego Izaaka Abramb Lewina z miasta Lepalotten Powiatu Ragnickiego, kraju pruskiego i jadąc ze swym panem w nocy z dnia 23 na 24 Sierpnia r. b. usiłował go zabić i przy tem zabrał trzy konie z wozem i rozmaitemi rzeczami i z takowemi miał uciec do tutejszego kraju.

Marjampol d. 8 (20) Paździer. 1865 r.
Podsędek, Parys.

(*N. D. 6719*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne jako i Wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Agnieszkę Fargońską o cudzołóstwo obwinioną, lat 25 mającą, ostatecznie w mieście powiatowym Kalwarji mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, wzrostu średniego, twarzy i brody okrągłej, włosów blond, oczu szarych, znaków szczególnych żadnych, śledzić a wrazie ujęcia Sądowi Poprawczemu dostawić raczyły.

Kalwarja d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kol. de Johne.

(N. D. *6370*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby Chemiasza Kirsniańskiego z osady Kirsniański Most, gminy Kadanie, powiatu Kalwaryjskiego, pochodzącego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, mającego lat 33, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, włosów ciemnych, nos średniego, brody czarno zarosłej, bez znaków szczególnych, ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zarządzić zechciały.

Kalwarja d. 30 Wrześ. (12 Paździer.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kol. de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6644)

Księgarze Warszawscy.

Niżej podpisani mają honor donieść: że w celu ujednostajnienia cen książek i pism perjodycznych, zagranicznych, obliczać będą Książki za talar pruski po rs. 1 kop. 20, za franki 35 kop.; pisma perjodyczne: talar rs. 1 kop. 20, frank 45 kop.

R. Friedlein, Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Ferdynand Hösick, Kaufmann, S. H. Merzbach, Henryk Natanson, J. J. Okoński, Maurycy Olgelbrand, G. Senewald, G. Wende et comp.

(N. D. 6794)

Pragnącym pobierać **lekcje języka lub literatury angielskiej**, od osoby z wyższem wykształceniem, przez władzę edukacyjną upoważnionej, bliższą wiadomość udzieli księgarnia W-go Wende i Spółka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu pp. Bejera i Czarneckiego.

(17987)

(N. D. 6632) Znany od lat 20 **PŁYN**, na zawsze, wygubiający nadgniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w sklepie rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, Nr. 370.

Srodek ten leczy również skutecznie wszelkie odzięb ienia, w miejscu kosztuje rubel jeden, z wysyłką zaś rubli sr. dwa.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.